Nr. 198. Piątek, 29. Sierpnia 1902. Rok 92.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi ! K. **50** h., drudzy **60**. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi dóbr Ludwikowi Saulenfels-Seelingowi w Izdebniku tytuł radcy Rządu a właścicielowi młyna parowego Hirszowi Landauowi w Krakowie tytuł radcy cesarskiego, obu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej profesorowi gimnazyum w Nowym Sączu Karolowi Gutkowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł radcy szkolnego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister rolnictwa zamianował adjunkta górniczego dr. Franciszka Rybarzewskiego, komisarzem górniczym w etacie władz górniczych.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 28 sierpnia.*

W tych kołach rossyjskich, do których znalazły przystęp prądy liberalniejsze, przygnębiające wrażenie wywarło zatwierdzenie przez cara Mikołaja nowego statutu o szkołach cerkiewnych, świadczy to bowiem o ostatecznem zwycięstwie kierunku, dążącego do podporządkowania oświaty ludowej przemożnym wpływom „najświętszego“ synodu, — a możliwego ograniczenia wpływu na nie władz świeckich, przedewszystkiem zaś instytucyi autonomicznej ziemstw. „Reforma“ ta charakteryzująca dosadnio tendencye, jakie dzisiaj wzięły górę w wewnętrznej polityce, zasługuje tem bardziej na uwagę, iż nastąpiła w czasie, gdy w różnych częściach państwa głośniej niż kiedykolwiek domagają się zerwania z reakcyjnym kierunkiem w polityce wewnętrznej. Z zabiegami, skierowanymi ku oddaniu całego szkolnictwa ludowego w Rossyi pod władzę areopagu duchownego, któdomą głową jest p. Pobiedonoscew, spotykamy się od lat wielu, a przybrały one po raz pierwszy wyraźniejsze kształty w roku 1884. W dwa lata później ogłoszono program szkół cerkiewnych, a w roku 1891 wydano przepisy o nauczaniu początkowem (szkoła gramoty). Te i później wydane postanowienia ujęto obecnie nowym statutem w jednolitą całość i uzupełniono dodatkowymi przepisami. Statut rozróżnia dwie kategorye szkół cerkiewnych: szkoły dla początkowej nauki, czyli właściwie szkoły ludowe i seminarya nauczycielskie, mające dostarczyć dla tamtych potrzebnego materyału nauczycielskiego.

Na szczególną uwagę zasługują materyalne i prawne korzyści, jakie zapewnia nowy statut nauczycielom szkół cerkiewnych, względnie absolwentom seminaryów cerkiewnych. Płace ich są znacznie wyższe niż nauczycieli szkół podlegających ministerstwu oświaty. Pobierają oni rocznie 540 rubli pensyi, dodatkowo za naukę śpiewu 200 rubli i przytem mają wolne pomieszkanie. A to wszystko za pracę, która trwa od 7 do 8 miesięcy rocznie. Dalej wszyscy nauczyciele szkół cerkiewnych i wogóle absolwenci seminaryów nauczycielskich, o ile są pochodzenia włościańskiego i małomieszczańskiego, są raz na zawsze uwolnieni od kar cielesnych. Wprawdzie — tym uwłaczającym godności ludzkiej karom nie podlegają także nauczyciele zatrudnieni w szkołach, utrzymywanych przez ziemstwa, jednakże dopóty tylko, dopóki są w urzędzie. Przywileje i korzyści materyalne, jakie zapewnia statut nauczycielom pod patronatem synodu, będą z natury rzeczy wielką zachętą dla osób niższych stanów do szukania karyery w szkołach cerkiewnych, w następstwie czego szkoły świeckie pozbawiane będą powoli nie tylko lepszych sił nauczycielskich, lecz wogóle, jako tako użytecznych.

Szkoły ziemstw tedy znajdują się w porównaniu ze szkołami cerkiewnemi w bardzo niekorzystnem położeniu, a chociażby nawet ziemstwa postarały się o wydatniejsze ich uposażenie, współzawodnictwo z zakładami, posiadającymi tak potężnych i wpływowych opiekunów, będzie niezmiernie trudnem. Z tego też powodu zachodzi obawa, iż z czasem szkoła cerkiewna, będąca wykwitem reakcyi, może wyprzeć zupełnie szkołę utrzymywaną przez ziemstwa.

## O „MORSKIE OKO“.

**Grac**, 26 sierpnia.

(Dalszy ciąg referatu galicyjskiego).

Referat galicyjski został dziś rzeczowo wyczerpany, a jutro Ekscelencya Tchorznicki wygłosi rodzaj *resumé*, którem chce zakończyć swój wywód.

Na początku dzisiejszego posiedzenia JE. Prezydent dr. Tchorznicki w dalszym ciągu uzasadniał, na podstawie licznych dzieł naukowych, pretensye Galicyi. Przytaczał Bruckmanna epistolę „Montes Carpaties in Hungaria“, „Ungarisches Magazin“ z roku 1783, „Geographie des Königreiches Ungarn von Karl Gottlieb von Windisch, Pressburg 1780“ i wiele, wiele innych, które mimo często węgierskiego pochodzenia zawierają prawdę i przyznają, że dziś „sporne“ terytoryum „leży już po stronie polskiej“.

Hacquet'a „Neueste physikalisch-politische Reisen in den Jahren 1794 und 1795 durch die dacischen und sarmatischen oder nördlichen Karpathen“ zawiera także kartę wykreślającą granicę zupełnie podług wersyi galicyjskiej; wersyę węgierską nazywa nienaturalną i tak pisze: „Wie schlimm ist es doch, wenn die Grenzen von der Natur selbst vorgeschrieben sind und Menschen, bei welchen das meum und tuum herrscht, sie nicht beobachten“.

W „Beiträge zur Topographie des Königreiches Ungarn“ wydanych przez S. Bredetzkyego w 1805 r. można czytać: „Das zwischen das Arwa'er und Zipser Comitat eindrungende galizische Tatragebiet lässt sich bezüglich der Begrenzung nicht näher bestimmen, scheint jedoch tief einzuschneiden, so dass der Popradfluss aus demselben entspringt“.

Radca Dworu dr. Korn następnie w sposób bardzo dobitny i przekonywujący omawiał bardzo ważną, a przez Węgrów właśnie dlatego z lekceważeniem pominiętą sprawę katastru i opodatkowania. Dr. Korn wykazał, iż kataster i sprawa opodatkowania ze strony Skarbu austryackiego odnośnie do spornego terytoryum są w zupełnym porządku. Dr. Korn wywody swoje poparł szczegółowemi tabelami. Referent wskazał na Józefińskie pomiary, które obejmują także t. zw. Las pański Rybie, jako należący do Galicyi. Jak wiadomo, Węgrzy twierdzą, że las, o którym w pomiarach Józefińskich mowa, nie jest wcale tym „Lasem pańskim“, tylko odnosi się do lasu w dolinie Roztoki. Tymczasem pokazało się, że tam nie ma nawet miejsca na las o takim obszarze, o jakim mówią pomiary Józefińskie, natomiast udowodnił geometra Skoda — czyniąc tam ba-

---

10)

Marya Colonna Walewska.

## PAN WOJEWODZIC SANDOMIERSKI.

**Opowiadanie z czasów Zygmunta III.**

VIII.

(Ciąg dalszy).

Jak przez sen powitał samego podskarbiego i piękną jego, acz niemłodą już małżonkę i przeciskał się dalej.... do niej.... do tej białej złotowłosej.... tak obcej teraz pośród tłumu młodych i niemłodych twarzy.... tak niepodobnej do tamtej dziewczyny z Uchania, która szła przy nim ongi w ogrodzie i w świetle pochodni, z sercem bijącem i spuszczonemi oczami....

Bo że i jej serce biło, to więcej jak pewne....

Teraz jednak tłukło się jemu w piersiach gwałtownie, bo stanął przed nią i nachylił się nizko, aż jasne włosy spadły mu na czoło - a gdy podniósł głowę spostrzegł, że twarz jej zbielała, tylko raptem ściemniałe oczy patrzyły na niego wylękłe, zdziwione i błyszczące.

— Waszmość wróciłeś, panie wojewodzicu?... rzekła głosem zmienionym i niepewnym i rumieniec oblał jej policzki i czoło, aż po złotą linię włosów. Ossoliński zaś nie odpowiadał chwilę, bo mówił sobie, że to ta sama dziewczyna, o której marzył wśród śniegów, głodu i burz, wśród bitwy i szturmów, o której marzył, zwłaszcza w ostatnich czasach, jak o czemś niedościgniona, jak o widziadle sennem, nieuchwytnem, do którego darmo ręce się wyciąga.... że oto ta dziewczyna o włosach złotych i fiołkowych źrenicach, nie tak śmiałych jak dawniej — stoi przed nim, widocznie wzruszona, z oczami pełnemi lęku i radości i głosem zmienionym pyta:

— Waszmość wróciłeś panie wojewodzicu?

— Wróciłem w niedzielę — odparł.

— A pomodliłeś się wacpan, na grobie babuni w Uchaniu? rzekła ciszej.

Ossoliński cofnął się o krok z przestrachem.

— Pani wojewodzina umarła?

— Umarła — rok temu — odrzekła dziewczyna. — I stała się cisza, bo wszystkim wiadomo było, jaka miłość łączyła tą zmarłą staruszkę z jej wnuczką. Ossoliński tylko mrugnął powiekami i bladł, bo ostatnia deska ratunku, jeśli już wogóle jakakolwiek istniała — usunęła mu się z pod nóg — a panna podskarbianka obserwowała go wzrokiem posmutniałym lecz bystrym.

W chwilę później otworzyły się drzwi do komnat biesiadnich i cały gwarny, strojny tłum jął płynąć ku zastawionym stołom.

Ossoliński widział jak przez mgłę, że margrabia Gonzaga Myszkowski skłonił się przed Daniłowiczówną i podał jej ramię, na którem ona lekko swoje oparła i widział, że poszli blizko siebie i sobą zajęci. Obrazy zamąciły mu się jeszcze bardziej — ale szedł popychany z tyłu i z boku, bez woli i bez czucia.

Przy stole, posadzono go daleko od dziewczyny, mógł więc tylko patrzyć i słuchać, gdy czasami głosem swym trochę jakby zmęczonym i sennym odpowiadała na pytania.

Po jednej stronie miała młodego ordynata, starostę nowomiejskiego Myszkowskiego — po drugiej wdowca Jędrzeja Górskiego. Obaj pożerali wzrokiem jej śliczną postać i nietylko oni, Ossoliński zauważył bowiem po chwili, że cała prawie młodzież patrzy na nią jak w obraz. Więc Łukasz Żółkiewski i jego brat Adam i syn hetmana Jan i Krzysztof Mniszech hrabia na Ossownicy i Jakób Konopacki i dwóch Potockich i wdowcy wreszcie Radziszewski i Niemira, a szczególnie zwracało uwagę młode, posępne oblicze Adama Żółkiewskiego, który siedział ponury jak noc i spoglądał na dziewczynę z taką miłością bez miary i pamięci, że aż przychodziło człowiekowi na myśl, co on by zrobił ze sobą, gdyby mu ją odebrano.

Lecz teraz miał ją naprzeciw, śliczną jak sen, zmęczoną i smutną, i ten jej smutek rozdzierał mu duszę nieszczęśliwą, rozmiłowaną w własnym bolu i.... w niej.

— Waszmość opowiesz nam coś może o wyprawie? zgoda? rzekł nagle do Ossolińskiego wojewodzic Chełmiński.

Twarze zwróciły się ku niemu — niewiadomo, czy ciekawe tego co on powie, czy też jak się odezwie w obec tak licznie zebranych królewiąt Rzeczpospolitej.

Ale młody dworzanin nie zmieszał się zupełnie i z twarzą spokojną, niemal chłodną jął prawić o pochodzie, o waleczności Władysława i Lissowczyków, o furyi z jaką się piechota węgierska rzucała na mury, o oblężeniu i poddaniu się Dorohobuża, a gdy wreszcie doszedł do zdobywania Moskwy, stało się cicho jak makiem zasiał....

Ten rycerski naród porywały zawsze bohaterskie czyny i lwia odwaga. Ossolińskiemu zdawało się chwilami, że jest w Uchaniu jak przed rokiem i że jak przed rokiem słuchają go biesiadnicy w milczeniu, a pośród nich jedna złotowłosa dziewczyna z błyszczącemi oczami i rozchylonemi ustami.

Więc mówił z coraz większym zapałem i szczerością w głosie, a ten zapał udzielał się wszystkim po kolei — tylko Adam Żółkiewski przenosił zwolna posępny wzrok z panny podskarbianki na mówiącego.

—... już pan Nowodworski szedł dalej z petardami.... już dochodzi do samej bramy... — już rękę wyciąga z dynamitem.... już za chwilę wpadnie przez wyłom piechota i Zaporożcy, gdy nagle p. Nowodworski przechyla się w tył z twarzą białą jak śnieg.... Inni próbują pójść z petardami lecz było to już niemożliwem. Z boku zaskoczył ich kniaź Pożarski i kładł pokotem najdzielniejszych.... Trzymali się jednak oni od północy do białego dnia, choć posiłki nie przyszły, rozkazu nie zrozumiawszy, i choć stali na prawdę w piekle.

— Ale p. Nowodworski nie zginął? spytał jakiś głos.

— Nie, nie zginął ale tak ciężko był ranny, że już ochotników prowadzić nie mógł....

— Któż ich utrzymał w wyłomie?

Ossoliński zmarszczył brwi i wahał się chwilę.

— Ja — odparł wreszcie.

Stała się cisza jeszcze większa, a panna podskarbianka aż nachyliła się nad stołem.

A on mówił dalej o nieszczęsnym cofaniu się wojsk wśród mrozów i śniegów i głodu, o plądrowaniu okolic przez Lissowczyków — ale mówiąc, miał to samo uczucie co przy wejściu do pałacu Daniłowiczów. Oto opowiadanie jego stawało się mechaniczne coraz więcej, a wszystkie władze umysłowe wytężały się w stronę tej zasłuchanej panny, siedzącej opodal. Widział tylko ją — słyszał tylko jej oddech przyspieszony — rozumiał tylko zachwyt jej fiołkowych oczu, a zresztą nie obchodziło go nic zgoła.... ani własne słowa — ani ciekawość zebranych — ani wrażenie jakie wywołuje.... Co to znaczyło? nic.... — nic.... Nic sława nawet, nic zaszczyty, nic zemsta.... Jest tylko ona, jedna, nad wszystko kochana, a poza nią.... niech się zarywa świat.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dania z polecenia władz austryackich w roku 1894—5, — tożsamość „Lasu Pańskiego Rybie“ z lasem w pomiarach Józefińskich. Obszar lasu, podany w tych pomiarach, zgadza się zupełnie z obszarem „Lasu Pańskiego Rybie“, wynosi bowiem 532 morgów. Referent galicyjski zaprodukował przytem wyborną mapę Skody, którą prezydent Winkler bardzo długo oglądał a następnie zawołał: „Ja, ich muss hinfahren. Man muss das Alles sehen“.

Tabela, przedstawiająca obecny stan pomiarów spornego terytoryum, jest następująca:

| Parcela | Przedmiot | Morgi | Sążnie kwadratowe |
| --- | --- | --- | --- |
| 2538 | las | 218 | 1228 |
| 2539 | łąka | 145 | 749 |
| 2541 | skała | 233 | — |
| 2540 | część Czarnego Stawu | 16 | — |
| 2537 | część Morskiego Oka | 14 | 1500 |
| 2683 2684 | Połowa Rybiego Potoku | 3 | 450 |
| | Razem . | 628 | 877 |

Dr. Korn wywód swój wygłosił nadzwyczaj dobitnie i płynnie.

Węgrzy zachowali się dziś spokojnie.

*Sz. K.*

## Z Poznańskiego.

(Program pobytu cesarza Wilhelma w Poznaniu. — Starania o zapobieżenie wzmagającej się drożyznie. — Dodatki do pensyi dla urzędników i nauczycieli w dzielnicach polskich).

Wedle dotychczasowych dyspozycyj cesarz Wilhelm z małżonką przybędzie do Poznania we wtorek, dnia 2 września. Na dworcu kolejowym odbędzie się wielkie wojskowe przyjęcie. Nazajutrz, we środę, przed południem wielka parada piątego korpusu, a wieczorem obiad galowy w Muzeum prowincyonalnem, w którym wezmą udział wszyscy goście cesarscy. We czwartek nastąpi odsłonięcie pomnika cesarza Fryderyka na placu Wilhelmowskim. W piątek opuszczą cesarstwo stolicę Wielkopolski. Na manewry przybędą z Anglii: minister Brodrick, marszałek polny Roberts, lord Lansdovne i 20 oficerów angielskich.

Starszy burmistrz m. Poznania p. Witting i przewodniczący poznańskiej Rady miejskiej radca sprawiedliwości p. Lewiński byli onegdaj na posłuchaniu u ministra rolnictwa Podbielskiego w sprawie panującej w stolicy Wielopolski drożyzny. Posłuchanie trwało przeszło pół godziny. P. Podbielski przyrzekł, że postara się, aby Poznań otrzymywał codziennie kilka wagonów bydła po tańszej cenie, ale granica dla dowozu bydła nie może być otwartą ze względów weterynaryjno-policyjnych.

Dodatki do pensyi dla urzędników i nauczycieli w dzielnicach polskich, które zapowiedział kanclerz hr. Bulow podczas obrad nad 250-milionowym funduszem antipolskim, wynosić będą — jak dowiadują się dzienniki niemieckie — dla nauczycieli 200 marek, ale otrzymają je tylko ci, którzy się w urzędzie „zasłużyli“.

## Z pod berła pruskiego.

(Dzieci polskie w szkołach pruskich. — Polacy nad Renem).

Wyniki spisu dzieci szkolnych w Prusach, uskutecznionego w r. 1901, ogłasza właśnie *Statist. Corresp.* Przy spisie uwzględniono język ojczysty dzieci. Z cyfr podanych przez wydawnictwo statystyczne wynika, że procent dzieci polskich od roku 1886 powiększył się o pół prc., a w tym samym stosunku zmniejszył się procent dzieci niemieckich, co jest nowym dowodem, że przyrost ludności u Polaków jest większy, niż u Niemców. Oto cyfry: W roku 1886 uczęszczało do pruskich szkół ludowych ogółem 4,838.247 dzieci, w tej liczbie 4,188.857 niemieckich a 535.749 polskich. Dzieci innych narodowości pomijamy. Dzieci niemieckich było w tym roku 86·58 prc., dzieci nieniemieckich 13·42 prc., polskich 11·07 prc. W roku 1891 stosunek zmienił się na korzyść Niemców, odtąd wszakże zmienia się stale na niekorzyść Niemców, a na korzyść Polaków. W r. 1896 było 4,518.645 (86·22 prc.) dzieci niemieckich, a 596.990 (11·40 prc.) polskich; w roku zeszłym zaś 4,877.884 (86·02 prc.) niemieckich, a 655.277 (11·56 prc.) polskich. I przy tym spisie zaprowadzono rubrykę dzieci „dwujęzycznych“. Przy obliczeniu powyższem połowę tych dzieci uznano za polskie. Zgadza się to mniej więcej z rzeczywistym stanem rzeczy. Najwięcej dzieci „dwujęzycznych“ jest w stronach zamieszkanych przez Litwinów, Łużyczan i inne narodowości niepolskie i nieniemieckie. Czy utworzono osobne rubryki narodowości „mazurskiej“ i „kaszubskiej“, jak przy powszechnym spisie ludności, lub też wszystkie dzieci polskie uznano rzeczywiście za polskie, tego z cyfr ogłoszonych przez *Statist. Corresp.* osądzić nie można. W każdym razie można przyjąć za fakt nie ulegający żadnej wątpliwości, że prawdziwa liczba dzieci polskich nie jest mniejsza. jak podaje statystyka urzędowa. Dowiadujemy się z niej dalej, że liczba dzieci łużyckich, litewskich i duńskich zmniejsza się stale, natomiast wzrasta nieznacznie liczba dzieci czeskich i morawskich. Stanowią one jednak tylko mały ułamek ogólnej liczby dzieci.

Prasa niemiecka od pewnego czasu coraz baczniejszą zwraca uwagę na zwiększający się z rokiem każdym napływ polskiej ludności robotniczej do nadreńsko-westfalskiego okręgu przemysłowego. Pisma szowinistyczne, hakatystyczne upatrują w tym objawia nowe niebezpieczeństwo dla niemczyzny i domagają się na wszelkie tony środków zaradczych przeciwko „zalewowi ziem rdzennie niemieckich przez żywioł słowiański“. Kiedy niekiedy tylko odezwie się w organach niemieckiej opinii publicznej głos rozumny, wyjaśniający rzeczywiste przyczyny tej ewolucyi i zbijający wysnuwane z niej bezwiednie, czy rozmyślnie obawy. Głosem takim jest zamieszczony w jednym z najnowszych numerów *Frankf. Ztg.* artykuł, zatytułowany „Polnisches aus Rheinland-Westfalen“ (O Polakach w prowincyi Nadreńskiej i Westfalii), który podaje szereg ciekawych szczegołów i uwag o robotnikach polskich nad Renem.

Przy spisie ludności z dnia 3 grudnia 1861 roku naliczono w całej prowincyi nadreńskiej i Westfalii zaledwie 16 Polaków. Tymczasem jednak rozwinął się, jak wiadomo, przemysł kopalniany i fabryczny w basenie rzeki Ruhr w olbrzymi sposób. Gdy w roku 1890 ponownie dokonano spisu ludności, osiedlonych już było w tym basenie, obejmującym okręgi regencyjne: monasterski, arnsberski i dyseldorfski 30 290 Polaków (mężczyzn, kobiet i dzieci). W r. 1893 władza górnicza dokonała w tych okręgach szczegółowego spisu górników i stwierdziła obecność 17,919 samych tylko górników polskich, czyli razem z rodzinami około 54.000 głów. W roku 1897 odbył się znów spis, przy którym naliczono już 34 361 górników Polaków, czyli 18·62 prc. wszystkich górników w tych okolicach. W pół roku później stosunek ten podniósł się do 25 prc. Ostatnia obszerniejsza statystyka górników nad rzeką Ruhr z d. 1 stycznia 1900 roku stwierdziła 69.379 górników, używających języka polskiego. Stanowi to 33·9 prc. wszystkich górników w tym okręgu.

Twierdzić można z wszelką pewnością, że obecnie mniej więcej 75.000 robotników, pochodzących z prowincyj, zamieszkanych przez ludność polską, pracuje w górnictwie nadreńskiem i westfalskiem. Liczba ta reprezentuje wraz z rodzinami kolonię polską, obejmującą co najmniej 300.000 głów. Ale i w fabrykach żelaza i stali, w cegielniach, w budownictwie, budowie dróg i t. p., zatrudnionych jest wielu wychodźców polskich; liczba ich z powodu braku odpowiedniej statystyki nie da się stwierdzić dokładnie; przyjąć jednak można, że wynosi ona 20 do 25 000 głów bez rodzin. W ogóle wiec mamy obecnie w nadreńsko-westfalskim okręgu robotniczym około 100.000 robotników Polaków, a razem z rodzinami blizko 350.000 głów, zaliczających się do narodowości polskiej.

Gdyby liczba ta rozdzielała się po całym kraju nadreńsko-westfalskim z jego 9 milionami mieszkańców, to przebieg „wchłonięcia“ obcych tych żywiołów dokonałby się już dawno. Kwestya przedstawia się jednak inaczej. „Wszechniemiecki związek nad rzekami Ruhr i Lippe“ sporządził statystykę gęstości polskiego zaludnienia w zagłębiu węglowem nadreńsko-westfalskiem, obejmującą co prawda samych tylko górników, wśród których jest 3,4 Polaków. Statystyka ta stwierdza, że emigracya polska zwróciła się przedewszystkiem do powiatów: Gelsenkirchen, Herne, Recklinghausen, Wattenscheid i niektórych części powiatów: Essen, Oberhausen i Dortmund. W powiecie Gelsenkirchen już w czasie spisu (1899/1900) było na 100 górników 57 do 58 Polaków, w powiecie Recklinghausen 48—54. Od tego czasu stosunek zmienił się jeszcze więcej na korzyść Polaków. Że w takich warunkach nie może być mowy o „wchłonięciu Polaków“, tego nie uzna, co najwyżej „wszechniemiecki myśliciel“.

Imponująca swym rozumem polityka „wszechniemiecka“ — pisze ironicznie *Frankfurter Zeitung* — liczy na obcowanie Polaków z niemieckimi kolegami podczas pracy, stosunki jednak rozwinęły się pod tym względem w szczególny sposób. Już 31 grudnia 1899 r. nie brak było kopalni, w których górnicy Polacy stanowili ogromną większość. Na 100 robotników zatrudniały Polaków następujące: „König Ludwig“ 61,9, „Graf Bismarck“ 71, „Evels“ 85, „Wiktor“ 51,2, „Danenbaum“ 71,9, „Friderik der Grosse“ 62,5, „Prosper“ 63 do 69, „Ludwig“ 65,8. Na uwagę zasługuje także fakt, że Polacy przewyższają liczbą Niemców właśnie w kopalniach, w których zarządach i radach nadzorczych zasiadają znani „wszechniemieccy“ czciciele Bismarka.

Przytem zważyć należy, że Polacy zatrudnieni są przeważnie w najbogatszych kopalniach nadreńsko westfalskiego zagłębia węglowego. W południowych, w znacznej części wyczerpanych już kopalniach tego zagłębia, było wśród górników zaledwie 5 do 14 prc. Polaków. „Nowa Polska“ powstała w północnych okolicach okręgu fabrycznego, gdzie położone są olbrzymie przedsiębiorstwa. Tam już przed dwoma laty Polacy po części stanowili większość. Tymczasem nadeszły nowe partye ze wschodu, a solidarność rasy ściągała rodaków z południowych okolic okręgu. Wiadomo, że tam, gdzie przebywają Polacy, zjawiają się niebawem nowe ich zastępy. Sprzyja, rzecz prosta, tej koncentracyi narodowo polska propaganda, podsycana przybierającą już objawy chorobliwe agitacyą antipolską. Przypuszczać więc można z wszelką pewnością, że stwierdzona już dnia 31 grudnia 1899 r. większość polska w najważniejszych kopalniach nadreńskich i westfalskich wzmocniła się jeszcze bardziej, przesuwając coraz więcej widoki „wchłonięcia“ na stronę polską.

Zniemczenie robotników polskich utrudnia także w wysokim stopniu fakt, że ci robotnicy mieszkają przeważnie w urządzonych przez zarządy kopalń koloniach robotniczych, położonych w oddali od miejscowości niemieckich. „W mojem bezpośredniem sąsiedztwie — pisze autor artykułu *Frankfurter Ztg.* — leżą wielkie kolonie, liczące po kilkaset domów. Kto chce się przekonać o tem, niechaj się tam uda, a zdawać mu się będzie, że przybywa do „Wielko-Polski“; nietylko dorośli, ale i dzieci rozmawiają na ulicy wyłącznie prawie po polsku. Te rozległe kolonie robotnicze są więc posterunkami polskimi w kraju rdzennie niemieckim. Nadmieniamy przytem, że przy ostatnich masowych wydalaniach, usuwano przeważnie robotników, nie mieszkających w koloniach“.

„Nie myślimy, rzecz prosta — kończy autor wzmiankowanego artykułu — domagać się wydalania Polaków; ludzie ci osiedlili się wśród nas i należy im dać sposobność do pracy. Dla nas robotnik jest robotnikiem i nie pytamy się o jego narodowość. Skoro się jednak przyglądamy gwałtownemu pośpiechowi, z jakim organa wszechniemieckie piętnują każdego Polaka nazwą „wroga niemczyzny“, to zastanawia nas dziwnie ta „polityka patryotyczna“ wszechniemieckich panów w kopalniach i fabrykach. W sejmie pruskim potężni bardzo współwłaściciele przedsiębiorstw górniczych w nadreńsko-westfalskim okręgu przemysłowym głosowali z zapałem za kredytem antipolskim w wysokości 250 milionów marek. Jestem przekonany, że rząd, dokonawszy bezstronnego zbadania kwestyi polskiej w tutejszym okręgu przemysłowym, zapatrywałby się z większym nieco skeptycyzmem na całą tę wrzawę wszechniemiecką, czy hakatystyczną“.

23)

# Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

## MANUSKRYPT KANONIKA

**(Z francuskiego, p. Andrzeja Theuriet).**

IX.

(Ciąg dalszy).

Stary pan miał regularne, ale przywiędłe rysy, pomarszczone policzki i białą brodę; wydawał się jeszcze bardzo rześki, a oczy mu błyszczały młodzieńczym ogniem. Jedną ręką trzymał otwartą książkę, a drugą więził dłoń Sylwii.

— Nie jestem nimfą, a pan nie wygląda na fauna — odrzekła panna Alassio ze śmiechem — niech mnie pan wypuści; przyznaję się do winy i pokornie proszę o przebaczenie.

— Ha! ha! — zawołał stary pan, wracając jej wolność — widzę, że lubi pani owoc zakazany.... Nie jestem u siebie, bo gdyby tak było, zaprosiłbym panią, żebyś się uraczyła tymi owocami.... Ale pani także nie wydaje się, jakbyś była mieszkanką Faverges?

— Nie.... Czekam tu na moje towarzystwo, które poszło zwiedzać fabrykę.

— A ja czekam na kuryera, którym mam się dostać do Bout-du-Lac..., i słodząc sobie chwile oczekiwania, przerzucam książkę, w której jest mowa o pięknej osobie, do której jesteś pani podobna nie wiedząc o tem.

— Jakaś nimfa? — spytała uprzejmie Sylwia....

— Nie, tylko ulubienica królewska.... Czy słyszała pani kiedy o Henryce de Balzac d'Entragues?

— Bardzo pobieżnie.

— Otóż ona to zajęła miejsce w sercu Henryka IV po Gabryeli d'Estrées.... Jeżeli kiedykolwiek spotka się pani z jej portretem, spojrzyj pani na niego, a odnajdziesz rodzinne rysy.... Owa piękna Henryka przybyła tak samo, jak pani, do Faverges i tak samo lubiła owoc zakazany, bo zapragnęła nie mniej, nie więcej, tylko zostać królową francuską.... I nie na żarty dążyła do tego ale na szczęście Sully zrobił z tem porządek. Król, stary, ale jary, był tak rozkochany, że mówił o małżeństwie i traktował ją zupełnie jak księżniczkę krwi. Podczas kampanii w 1600 roku zabrał ją z sobą do Annecy i mieszkali u księcia de Nemours, Henryka sabaudzkiego, który będąc w złych interesach, siedział na dwóch stołkach, służąc Francuzom i Piemontczykom. Książę, starając się być uprzejmym, gościł jak mógł najlepiej Henryka IV. i wydał w zamku galowy obiad, na którym Henryka siedziała po lewej stronie królewskiej. Potem, przenocowali w Faverges, a następnie król pojechał wojować do Beaufort, skąd napisał do swojej ukochanej bardzo ładny list, który właśnie czytałem, gdy pani nadeszła i mogę pani odczytać....

Otworzył książkę trzymaną w ręku i przeczytał ustęp.

— List rzeczywiście bardzo zręcznie ułożony i z wielką galanteryą pisany — rzekła Sylwia — w każdym razie, zdawać by się mogło, że ten król, stary zalotnik, pozyskiwał sobie serca swoich poddanych odbierając im żony.... Igrał z miłością i wojował bardzo wesoło.

— Nie przedstawiało się to jednak tak wesoło naszym wieśniakom i mieszczanom sabaudzkim, jeżeli mamy wierzyć temu ustępowi z kroniki gminy Beaufort....

W tej chwili posłyszeli głosy odzywające się na ścieżce prowadzącej do zamku.

— Oto moje towarzystwo! — rzekła Sylwia — serdeczne dzięki panu za tę przyjemną chwilę....

— Żałuję, że tak krótko trwała — odrzekł stary pan z galanteryą — po mojej stronie, piękna pani, cała przyjemność.... W moim wieku nie często się już zdarzają podobne miłe spotkania.... Nigdy nie spojrzę już na azerole, żebym nie pomyślał o pani....

*A propos* azeroli — zawołała młoda kobieta ze śmiechem — niech pan nie zapomni przeprosić za mnie ich właściciela i podziękować.... Były wyśmienite!

Oddaliła się z ukłonem i pobiegła do swoich towarzyszy znajdujących się po drugiej stronie po za skałą.

— Nie nudno było pani? — spytał Lézian.

— Wcale nie — odrzekła — rozmawiałam przez parkan z jakimś starym oryginałem bardzo uprzejmym, co mnie bardzo zabawiło....

Wrócili do hotelu i czekając na Colombiera, kazali sobie podać wino Asti i świeżej wody. Po upływie pół godziny nadszedł archiwista zdyszany, czerwony, ze wzburzoną twarzą.

— I cóż? — spytała Francina — wyszukał pan pana Prestoz?

Marysz Colombier rzucił się na krzesło, złamany.

— Rozpacz! — szepnął jęczącym głosem, nalewając sobie szklankę musującego wina, — czarna rozpacz!... Rozpytawszy się na wszystkie strony, dowiedziałem się nareszcie, że mój człowiek był na śniadaniu u sędziego pokoju.... Szybko biorę nogi za pas, lecę i wpadam do sędziego, jak areolita, pytam się.... odpowiada mi, że Filibert Prestoz tylko co wsiadł na kuryera i jest obecnie w drodze do Bout du Lac!... Spóźniłem się o dziesięć minut!...

— Kuryer!... Bout-du-Lac!... — zawołała Sylwia, uderzona tym zbiegiem okoliczności — i mówi pan, że odjechał dopiero przed dziesięcioma minutami?

— Tak.... i cóż z tego?

— Nic — odrzekła, nie śmiejąc udzielić swoich domysłów Maryuszowi, żeby go więcej jeszcze nie rozdrażnić — nic.... myślę tylko, że jeżeli pan Prestoz pojechał do do Bout-du-Lac, to zapewne z zamiarem wejścia na Charbon.... Co mamy najlepszego do czynienia, to uczynić to samo co on i wyruszyć co prędzej.... Dostawszy się do Doussard, nic nam nie przeszkodzi udać się w góry za naszym zbiegiem....

— Nie można ani chwili usiedzieć spokojnie! — mruknęła Francina. — Zresztą, dobrze! jedźmy du Bout-du-Lac.... Ale będzie tam pan Prettoz, czy nie będzie, oświadczam panu, panie Colombier, że wyjdę na Charbon!... Ta wycieczka bardzo jest polecana i nie myślę jej ominąć!...

**(Ciąg dalszy nastąpi).**

## Król włoski w Berlinie.

**Londyn**, 28 sierpnia. Dzienniki tutejsze omawiają przybycie króla włoskiego do Berlina. *Standard* wspominając o niedawnej podróży króla do Petersburga, teraz znowu do Berlina, pisze: Możemy z przyjaznem uczuciem patrzeć na zbliżenie się członków dwóch wielkich aljansów, ponieważ z oboma żyjemy w dobrych stosunkach. *Daily Telegraph* powiada: Charakter władców, zasiadających obecnie na tronach Europy, daje rękojmię pokoju. Cesarz Wilhelm, o którym zrazu mniemano, że zasłynie jako wielki wojownik, zyskał wyższe miano, okazawszy się „palladium pokoju". Dlatego i zjazd w Berlinie jest dobrą zapowiedzią.

**Würzburg**, 28 sierpnia. Król włoski przejechał tędy wczoraj o godzinie 7 rano, nie wychodząc wcale podczas krótkiego przestanku z wagonu.

**Berlin**, 28 sierpnia. Ulice, któremi przejeżdżał dzisiaj król włoski, wspaniale przystrojone. Ustawiono wiele trybun. Napływ obcych jest dość znaczny. W szkołach tutejszych nie ma dzisiaj nauki.

**Berlin**, 28 sierpnia. Dziś po południu przyjmie król włoski w pałacu królewskim ciało dyplomatyczne *in corpore*. Przedtem przedstawili się królowi poszczególni ambasadorowie.

**Wildpark**, 28 sierpnia. Wczoraj o 5 po południu, na pięknie przystrojonym dworcu poczęli się gromadzić na przyjęcie króla włoskiego książęta niemieccy, bawiący w Berlinie i Poczdamie, dyplomaci i t. d. Przybył kanclerz hr. Buelow, marszałek hr. Waldersee, ambasador włoski, Lanza. Na kilka minut przed przybyciem pociągu nadjechał cesarz Wilhelm, w mundurze gwardyi z gwiazdą orderu Annuncyaty i szarfą orderu wojskowego sabaudzkiego. W chwili, gdy pociąg zajechał, zagrała orkiestra hymn włoski. Król Wiktor Emanuel, w mundurze 13 p. huzarów miał szarfę orderu czarnego orła. Monarchowie na powitanie ucałowali się kilkakrotnie serdecznie. Następnie odjechali do pałacu. Za nimi jechał w drugim powozie hr. Buelow z ministrem włoskim Prinettim. Eskortę tworzył szwadron gwardyi przybocznej. W pałacu powitała króla włoskiego cesarzowa.

**Berlin**, 28 sierpnia. Wczoraj o 8 wieczorem był król włoski na obiedzie familijnym u cesarza i cesarzowej. Król włoski prowadził cesarzowę, cesarz Wilhelm ks. Fryderykę Leopoldynę. Obok króla usiedli cesarz i cesarzowa, dalej po lewej stronie ks. Fryderyka Leopoldyna i ks. Otto szlezwicko-holsztyński. Naprzeciwko króla siedział następca tronu.

## Z Francyi.

W dniu 20 sierpnia odbył się w Mars-la-Tour we Francyi obchód pamiątkowy ku uczczeniu poległych w r. 1878 pod Mars la Tour żołnierzy francuskich, a wygłoszone tam mowy przypominają znaną przemowę ministra wojny generała André, wypowiedzianą w dniu 15 b. m. w Villefranche, która wywołała takie niezadowolenie w Niemczech. Także i z uroczystości w Mars-la-Tour dzienniki niemieckie podają oburzone sprawozdania, nazywając patryotyczne mowy tam wygłoszone szowinizmem. Zwłaszcza gniewa ich bardzo mowa biskupa z Nancy. Ks. biskup Tourinaz zwrócił się do Alzatczyków, którzy przybyli z po za granicy, aby wziąć udział w uroczystości, w te słowa: „Nie zważając na armaty niemieckie, na klęskę, która jeszcze trzyma nasz kraj w niewoli, przybyliście tu, aby na gruncie francuskim zaświadczyć o wierności niewzruszonej dla dawnej ojczyzny i przez obecność swoją tutaj, zadać Francyi milczące, a tak wymowne pytanie: „jakże długo jeszcze mamy na was czekać? kiedyż przyjdziecie, aby nas oswobodzić?" Drugi mowca, deputowany Lebrun, przypominając znaną mowę socyalisty Jauresa w Izbie, rzekł: „Gdy nas wezwano, abyśmy zapomnieli, wszyscy deputowani, bez różnicy stronnictwa zawołali: „Nigdy! Nie! Dopóki we Francyi są bohaterowie, jak Marchand, Gentil, Foureau, nie potrzebuje ona zrzekać się niczego". Generał Cuny zaś odczytał mowę, zakończoną temi słowy: „Uczestnicy walki z roku 1870 przybyli tutaj, aby przez Mozelę i Wogezy przesłać bratnie pozdrowienie tym, których dusza pozostała francuską i powiedzieć im, że nadzieja przyszłości, która powetuje klęski przeszłości, nigdy nie umrze". W obchodzie brało udział kilku generałów i wyższych oficerów, oraz 6 deputowanych nacyonalistycznych. Skutkiem obecności generałów, uroczystość miała cechę poniekąd oficyalną, a to wywołuje tem większe niezadowolenie Niemiec. Przy tej sposobności powracają one do mowy ministra André. Tak n. p. *Berliner Tageblatt*, który z początku zbył generała Andrégo w pięciu wierszach, powrócił w numerze niedzielnym do jego mowy po raz wtóry, ale częstuje go tym razem poważnym obrokiem duchowym i powiada: „O ileż to wyżej stoją Botha, Dewet i Delarey! Ludzie ci stracili wszystko prócz honoru. A jednak godzą się ze smutnym losem i wzywają nawet swych ziomków, aby nowym panom pokłonili się szczerze. To są bohaterowie prawdziwi; zwyciężając na polu bitwy, zwyciężyli teraz siebie samych! Czemuż to André nie weźmie ich sobie za wzór? czemuż nie powie sobie *point de rêveries?*... i czemuż to wszyscy Francuzi nie wyleczą się z choroby?...

Inne pisma pruskie przytaczają skwapliwie głos *Nowosti*; radzą one Francuzom zapomnieć o tem co się stało, a oddać się raczej dziełom kulturalnym i na tem polu wojować z Niemcami, którzy rękawicę tę podejmą zapewne bez szemrania, albowiem także i oni są narodem kulturalnym. Wśród prasy rossyjskiej *Nowosti* stoją atoli z tą radą odosobnione; reszta gazet w caracie ograniczyła się do powtórzenia przemówienia z Villefranche i nie krytykuje go.

## KRONIKA

*Lwów, 28 sierpnia.*

— **P. Wiceprezydent krajowej Rady szkolnej**, dr. Edwin Płażek, powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

— **Wiadomości osobiste**. Znany ekonomista warszawski St. A. Kempner bawi w naszem mieście.

— **Do krajowego Związku przemysłowego** przystąpili w dalszym ciągu jako członkowie pp.: dr. Mieczysław Szeliga, adwokat krajowy, Wincenty Paszcza, dyrektor fabryki, dr. Zygmunt Gargas, publicysta, Pierwsze Gal. Tow. dla budowy wagonów i maszyn w Sanoku, Gmina miasta Rzeszowa, Gmina miasta Stryja, Rada powiatowa w Husiatynie, Rada powiatowa w Gorlicach i Rada powiatowa w Drohobyczu.

— **Wpisy** uczenic do szkoły czteroklasowej pospolitej im. Klementyny Tańskiej we Lwowie odbędą się w dniach 29 i 30 b. m. od godziny 9—12 rano i od 4—6 po południu.

Wpisy uczenic do szkoły wydziałowej żeńskiej im Czackiego odbędą się w dniach 29 i 30 bm. od 9 do 12 przed południem i 3 do 5 po południu.

— **Miejskie biuro dobroczynności publicznej**. Magistrat lwowski przystąpił obecnie do zorganizowania specyalnego biura, mającego się zająć niesieniem pomocy miejscowym ubogim w sposób odpowiedniejszy, aniżeli to miało miejsce dotychczas. Według projektu regulaminu, wygotowanego dla tego biura będzie ono miało obecnie na celu nadzór nad zakładami dobroczynności publicznej i zaopatrywanie ubogich pozostających poza zakładami. Dla tej drugiej kwestyi wprowadza regulamin instytucyę „opiekunów ubogich", na których powołani będą zaufania godni obywatele, znający dokładnie stosunki miejscowe w poszczególnych okręgach miasta, na które Lwów zostanie podzielony. Ci będą mieli za zadanie wydawać opinie, czy i o ile wsparcie przez gminę w poszczególnym wypadku jest wskazane i w jaki sposób ma być przeprowadzone.

Oprócz tego wejdzie nowe biuro, według projektu regulaminu, w kontakt i stosunki z prywatnymi zakładami dobroczynności, jak Towarzystwem św. Wincentego á Paulo i zakładem Brata Alberta. Jednem słowem nowozorganizowane biuro stanie na czele i zogniskuje w swem ręku całą akcyę dobroczynności publicznej.

— **Z „Sokoła"**. Z dniem 1 września b. r. rozpocznie polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" naukę gimnastyki, szermierki, jazdy na kole i jazdy konnej, mianowicie: 1. gimnastyki: a) dla członków w poniedziałki, środy i piątki od godziny 7—8 i $8^1/_2$ do $9^1/_2$ wieczorem; b) dla pań w poniedziałki, środy i piątki od 4—5 po południu; c) dla dziewcząt w te same dnie od 5—6 po południu; d) dla uczniów starszych we wtorki, czwartki i soboty od 7—8 wieczorem; e) dla uczniów młodszych we wtorki, czwartki i soboty od $11^1/_2$—$12^1/_2$ z rana i od 6—7 wieczorem. 2. Jazdy na kole we wtorki, czwartki i soboty od 8—9 wieczorem. 3. Jazdy konnej od godziny $6^1/_2$—$7^1/_2$ rano i od 5—7 wieczorem.

Wpisy na naukę gimnastyki, szermierki i jazdy na kole przyjmuje biuro Towarzystwa przy ul. Zimorowicza l. 8 od godziny 5—8 wieczorem, na naukę zaś jazdy konnej biuro ujeżdżalni obok parku Łyczakowskiego w godzinach nauki.

— **Międzynarodowa wystawa rybacka w Wiedniu.** Członkiem jury międzynarodowej wystawy rybackiej w Wiedniu, która odbędzie się w czasie od 6 do 21 września b. r. zamianowany został ze Lwowa p. Tadeusz Rozwadowski, referent fachowy dla spraw rybactwa w Wydziale krajowym.

— **Helena Modrzejewska,** znakomita artystka, opuszcza w tych dniach Amerykę i przybędzie z początkiem września do Krakowa. Znakomita artystka dała się uprosić na kilka gościnnych występów w teatrze krakowskim. Czas występów i repertoar ustanowione zostaną po przybyciu Modrzejewskiej do Krakowa.

† **Zofia z Cichockich Jarosławowa Pieniążkowa,** artystka teatru miejskiego, zmarła dzisiaj nad ranem we Lwowie. Teatr nasz poniósł ciężką, nie łatwą do powetowania stratę. Zmarła należała przez długie lata do bardzo wybitnych, wysoce cenionych i użytecznych sił personalu dramatycznego. Urodzona w roku 1855 w Warszawie, dała się najpierw poznać jako amatorka, grając z powodzeniem w dawnym teatrzyku, istniejącym przy tamtejszem Towarzystwie Dobroczynności, a zachęcona do dalszej na tem polu pracy przez Królikowskiego, który jej przez dłuższy czas udzielał lekcyj, debiutowała w warszawskim teatrze Rozmaitości. Ciężka słabość przerwała na jakiś czas występy. Zdawało się, że ś. p. Cichocka pożegna się z myślą pozostania nadal na scenie. Uległa jednak prośbom ówczesnego dyrektora teatru lwowskiego Miłaszewskiego i wewnętrznemu popędowi i przybyła, ozdrowiawszy, do Lwowa w r. 1881. Tutaj stała się od razu pożądanym nabytkiem dla sceny narodowej.

Zrazu grywała role salonowe, śpiewała w wodewilach. Później dopiero objęła właściwy dla siebie dział ról ściśle charakterystycznych w wyższej komedyi, oraz role matek salonowych. Dystynkcya w ruchach i w dykcyi, staranność w opracowaniu kreacyj, głębokie ukochanie sztuki, oparte na prawdziwym talencie scenicznym, jednały jej coraz to więcej sympatyi wśród publiczności i krytyki, zwłaszcza w miarę, jak Aszpergerowa z powodu wieku podeszłego usuwała się ze sceny, a role jej obejmowała Cichocka, wysuwając się tem samem na plan pierwszy. Repertuar jej ról był bardzo obszerny. Grywała Jadwigę w „Wicku i Wacku", Izydorę w „Dzikiej różyczce", role charakterystyczne w komedyach Blizińskiego i Fredry, obejmowała nieraz role o wybitnym podkładzie dramatycznym, najwyższe jednak tryumfy święciła w rolach reprezentacyjnych dawnych matron polskich, kasztelanowych, wojewodzin....

Tutaj wszystkie jej warunki sceniczne zapewniały jej powodzenie: Postawa wyniosła, ruchy szlachetne i dystyngowane, głos przesycony w miarę uczuciem, umiejący rozbrzmieć całą skalą miękkości i słodyczy, — składały się na harmonijną całość jej kreacyi, która była nie tylko przejawem rzeczywistych, wybitnych zdolności scenicznych Cichockiej, ale i wyrazem jej duszy bardzo zrównoważonej, prawej i zacnej.

W roku 1891 poślubiła artystka Jarosława Pieniążka i była mu zawsze najlepszą przyjaciółką, wierną towarzyszką doli aż do końca dni swoich.

Ze zmarłą schodzi do grobu nietylko inteligentna, utalentowana artystka, ale i kobieta obdarzona niepospolitemi zaletami umysłu i serca, — a dla tych zalet, zarówno, jak dla wielkiego talentu i prawdziwego artyzmu swego — gorąco przez przyjaciół, kolegów, znajomych i przez szersze koła szanowana i wysoko ceniona.

Cześć jej pamięci!

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 30 b. m. o godzinie 4 po południu z domu przy ulicy Karola Ludwika l. 3.

— **Do Kanady.** Ks. Metropolita Szeptycki wysyła obecnie własnym kosztem do Kanady czterech OO. Bazylianów księży: Łomnickiego, Dydyka, Stroskiego i Janiszewskiego, tudzież trzech księży świeckich, między nimi ks. Zołdaka, znawcę stosunków w Kanadzie, i cztery Siostry Służebniczki. Wysłannicy ci mają założyć w Kanadzie klasztor OO. Bazylianów, który niewątpliwie skoncentruje około siebie życie narodowe i religijne 45.000 zamieszkałych tam Rusinów.

— **Bezpłatny** przygotowawczy kurs gry scenicznej otwiera p. Stanisław Knake Zawadzki, długoletni kierownik szkoły dramatycznej i dyrektor teatru ludowego w Krakowie. Uzdolnione jednostki po ukończeniu kursu, zostaną wcielane do personalu tegoż teatru.

— **Rozprawa karna** przeciw p. Aleksadrowi Gotliebowi, dyrektorowi rzeźni miejskiej, który przed kilku miesiącami w nocy na ulicy Nowej rzeźni wystrzałem z rewolweru położył trupem ogrodnika Waluszewskiego, odbędzie się przed tutejszym trybunałem orzekającym w dniu 4 września b. r. Prokuratorya państwa oskarża p. Gotlieba o występek przeciw bezpieczeństwu życia z §. 335 u. k.

— **W sali** posiedzeń magistratu odbędzie się w sobotę, 6 września b. r. o godzinie 10 rano walne zgromadzenie handlarzy nierogacizną, celem uchwalenia statutu stowarzyszenia zawodowego.

△ **Znikła bez śladu.** Dwunastoletnia Marya Tarnawska, wydaliwszy się dnia 26 bm. z domu swej matki, zamieszkałej na Pasiekach Łyczakowskich, znikła bez śladu.

△ **Kronika policyjna.** Znaczną ilość garderoby, wartości kilkuset koron, skradziono ubiegłej nocy p. B., zamieszkałemu przy ul. Janowskiej l. 50.

Bagnet żołnierza 80 pp. nr. 5128 znaleziony wczoraj na dworcu Podzamcze, złożono w policyi.

— **Samobójstwo.** W poniedziałek wieczorem zastrzelił się w szpitalu wojskowym na Zamku w Krakowie freiter oddziału sanitarnego, nazwiskiem Rula. Samobójstwo popełnił w kancelaryi, strzeliwszy do siebie z rewolweru w serce. Śmierć nastąpiła natychmiast. Samobójcę znaleziono dopiero na drugi dzień, we wtorek. Przyczyną rozpaczliwego kroku miały być stosunki familijne.

— **Z Tryestu** telegrafują: W magazynach browaru Drehera w Broccetto wybuchł ogromny pożar, który wyrządził szkodę na 200.000 koron. Szkoda była ubezpieczona. W składach tych nagromadzone były wielkie ilości pak, beczek i węgla. Straż pożarna zdołała uratować tylko dom dyrekcyi i mieszkanie urzędników.

— **Historya Strzałkowa.** Wieś Strzałków, w której zmarł Henryk Siemiradzki sięga dawnych czasów. Już w roku 1402 Jan z Tęczyna herbu Topór, kasztelan krakowski, oddaje tę miejscowość Jaśkowi z Grodzina. W pierwszej połowie XV. wieku Strzałków przeszedł na własność Poraitów. Leon Strzałkowski zbudował tu w r. 1411 kościół, a uposażywszy go, utworzył prebendę katedry gnieźnieńskiej. Niesiecki zaznacza, iż w r. 1521 dziedzicem Strzałkowa był Janusz z Kalinowy Zaremba. Posiadłość tę rząd pruski w r. 1800 inkamerował; za Księstwa warszawskiego, klucz strzałkowski był sprzedany w r. 1809 przez licytacyę, dla umorzenia pożyczki, zaciągniętej na utrzymanie wojska. Nabywcami byli Rawicze-Biedrzyccy. W r. 1884 nabył tę wieś Henryk Siemiradzki i ukochał ją tak serdecznie, że tam najmilsze spędzał chwile wypoczynku — i tam zamknął powieki na zawsze.

— **Międzynarodowy kongres ginekologiczny** odbędzie się w Rzymie od 15 do 21 września b. r.

— **Pogrzeb** ś. p. generała Starynkiewicza odbył się w Warszawie we wtorek po południu. Wzięli w nim udział generał-gubernator warszawski, generał Puzyrewski, urzędnicy miejscy, służba miejska, cechy warszawskie, straż ogniowa i bardzo liczne sfery towarzyskie, zwłaszcza przemysłowcy i inżynierowie. Przed gmachem ratuszowym odprawiono krótkie modły. — Na trumnie złożono dwa srebrne wieńce od magistratu i urzędników, na osobnym zaś karawanie wielką liczbę wieńców kwiatowych. Zwłoki pochowano na cmentarzu wolskim.

— **Wybuch.** W piwnicach jednego ze składów aptecznych przy ulicy Marszałkowskiej w Warszawie powstał w poniedziałek wieczorem pożar. Gdy straż ogniowa, chcąc go ugasić, odsunęła dużą beczkę z benzyną, nastąpił straszny wybuch; dwunastu strażaków, znajdujących się w piwnicy, uległo mniej lub więcej ciężkim poparzeniom.

— **Kongres dla handlu i przemysłu** odbywa się obecnie w Ostendzie pod przewodnictwem hr. Ursela, gubernatora wschodniej Flandryi. Wszystkie państwa europejskie, jakoteż Stany Zjednoczone i Meksyk przysłały na kongres upełnomocnionych delegatów.

— **Dziecko zakłute na śmierć przez osy.** Z Zurychu donoszą: W Bueren, w kantonie Bern, zakłuły osy na śmierć trzyletnie dziecko, pozostawione w polu bez opieki. Rodzice pracowali w niewielkiej odległości. Dziecko zmarło w przeciągu kilku minut.

— **Zamach na balon.** Z Zurychu donoszą: W sobotę wzniósł się w Bernie balon wojskowy ze szefem szwajcarskiego oddziału aeronautycznego wojskowego w łódce. Gdy balon krążył ponad Fryburgiem, dano do niego kilka strzałów. Kule na szczęście chybiły. Przez szybkie wysypanie balastu, balon wzniósł się wyżej i uniknął dalszych strzałów. Dotychczas nie wykryto, kto był sprawcą zamachu.

— **Pielgrzymka do Lourdes.** Pod przewodnictwem monsignora Jana Sikory, proboszcza cieszyńskiego wyruszy dnia 29 września pielgrzymka z Cieszyna przez Bogumin, Wiedeń, Salzburg, Insbruk-Ala-Medyolan Genua-Marsylia do Lourdes. Po bliższe warunki tej podróży i program, należy się zwrócić do kierownika pielgrzymki monsignora Jana Sikory, proboszcza w Cieszynie.

— **Dziecko szczęścia.** *Figaro* donosi: Przed rokiem niejaka pani Marpinet, zamieszkała przy bulwarze Port Royal w Paryżu, znalazła na bulwarze Cours-la-Reine pulares, zawierający 80 000 franków w banknotach i złożyła go w prefekturze policyi. Upłynął rok i dzień od owego zdarzenia, nikt jednak nie zgłosił się po odbiór zguby, znalazczyni więc stała się prawną jej właścicielką. Nie dość na tem, bo, powróciwszy z otrzymaną sumą do domu, zastała tam list od swego notaryusza, donoszący, że na jedną z obligacyj, będących jej własnością, padła wygrana 100.000 fr.

— **Samochodem na wieżę.** W Kopenhadze istnieje t. zw. okrągła wieża, wysokości 180 stóp, posiadająca wewnątrz, zamiast schodów, krętą drogą brukowaną, o 12 stopach szerokości, prowadzącą do samego szczytu. W r. 1716 drogą tą wyjechał na szczyt wieży Piotr Wielki w powozie, zaprzężonym w cztery konie, od tego jednak czasu nikt jazdy takiej nie próbował. Dopiero w tych dniach mechanik fabryki Bergmanns w Gaggenau postanowił wjechać na wieżę samochodem. Samochód, zawierający

trzy osoby, wjechał z łatwością na szczyt wieży i, dzięki doskonałym hamulcom, wrócił, cofając się, tą drogą na dół. Doświadczenie powtórzono dwukrotnie z zupełnem powodzeniem.

— **Wyspę Malorca** nawiedził straszliwy cyklon, który wyrządził znaczne szkody. Również z wielu innych miejscowości Hiszpanii i z prowincyi Alicante donoszą o burzach. Wiele osób odniosło obrażenia.

— **Roboty** przy budowie tunelu Simplon, które musiały być przerwane na kilka tygodni skutkiem zalewu wody, obecnie ulegają znowu przerwie, albowiem upał w tunelu jest nie do wytrzymania. Powietrze naokoło skał, które robotnicy mieli przewiercić, ma 54 stopni Celsiusza; pomimo wpuszczania zimnych prądów i oblewania górników wodą, ci omdlewali z żaru, bijącego od kamieni. Szczęściem, najgorętszy punkt w głębi tunelu, został już dosiągnięty; mierzono temperaturę dalej, jest niższą o pół stopnia, ale dotychczas wznosiła się ciągle w miarę postępowania robót, jest więc nadzieja, że teraz będzie stale opadać.

— **Pogłoskom o zamordowaniu** Andrégo przez Eskimosów, rozpuszczanym w prasie europejskiej, zaprzecza energicznie anglikański pastor z faktoryi York nad zatoką Hudson. Pisze on w *Manitoba Free Press*, co następuje: „Każdy, kto zna Eskimosów na północ od Churchill Post, wie, że krwawe pogłoski są bezzasadne. Eskimosi są jeszcze poganami, ale z usposobienia łagodni i gościnni. Każdy Europejczyk traktowany jest przez nich z szacunkiem. Zdarzało się nieraz białym zapuszczać daleko na Północ, lecz doznawali jak najlepszego obejścia ze strony tubylców. Kłamliwe wieści o zamordowaniu Andrégo pochodzą zapewne od nawpół cywilizowanego Eskimosa, który ich udzielił któremuś z korespondentów za pół dolara na tytoń".

— **Chleb w Anglii.** Jeden z ekonomistów angielskich oblicza w dzienniku *Daily Graphic*, że na 1000 bochenków chleba, spożywanych w Anglii, 223 bochenki sporządzone są ze zboża angielskiego, 66 z kanadyjskiego, 47 z australskiego, 25 z indyjskiego, 12 ze zboża, pochodzącego z innych kolonij angielskich, 514 ze zboża, pochodzącego ze Stanów Zjednoczonych, 63 z argentyńskiego, 20 z rossyjskiego, a 30 z innych krajów.

— **Nowe wyroby papierowe.** W Ameryce zaczęto wyrabiać wory na mąkę z masy papierowej; nie są to worki małe, używane po sklepach, ale duże, do użytku w młynach. Nie przepuszczają one na zewnątrz mąki, a na wewnątrz wilgoci i odorów, są więc lepsze, niż wory tkane z bawełny. Z masy papierowej wyrabiają również rury izolacyjne, używane przy instalacyach elektrycznych.

— **Długość kolei żelaznych** na kuli ziemskiej wynosi według ostatnich zestawień 772.000 kilometrów, czyli więcej niż 9 razy wzięta średnica kuli ziemskiej w równiku, a podwójnie wzięta odległość księżyca od ziemi. Te 772.000 kilometrów odnoszą się atoli do długości kolei żelaznych, nie zaś do długości torów, która jest znacznie większą, ponieważ wiele dróg żelaznych w Europie i Ameryce ma tor podwójny. Najwięcej, bo 393.000 kilometrów dróg żelaznych ma Ameryka, po niej idą Europa z 278.000, Azya z 58.000, Australia z 24.000, a na samym końcu Afryka z 20.000 kilometrów. Rozdzielając te długości na państwa, pokazuje się, iż na czele wszystkich są Stany Zjednoczone Ameryki północnej z 304.576 kilometrami, po niej idzie cesarstwo niemieckie z 250.511, następnie Rossya z 45.998, Francya z 42.211, Austro-Węgry z 36.275. Indye wschodnie pod panowaniem angielskiem z 36.188, Wielka Brytania z Irlandyą z 36.188 i Kanada z 27.735 kilometrami. Pod względem stosunku powierzchni kraju do długości dróg żelaznych pierwsze miejsce zajmuje Belgia z 21 kilom. drogi żelaznej na 100 kilometrów kwadratowych kraju, po niej idzie Saksonia z 18.8 kilometrami. Rachując wartość kilometra kolei żelaznej w Europie na 375.000 franków, przedstawiłyby drogi żelazne w tej części świata wartość 104 miliardów franków, a doliczając do tego 90 miliardów na wszystkie linie pozaeuropejskie pokaże się, iż w kolejach żelaznych całej kuli ziemskiej tkwi kapitał wynoszący olbrzymią sumę 195 miliardów franków.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Nowo odkryty Botticeli.** Z Rzymu donoszą, że w Piacenzy na zamku Bardi, odkryto wśród starych rupieci Madonnę Botticellego. Obraz, zachowany wcale dobrze, przedstawia Madonnę, która klęcząc, podnosi Jezusa z trawy. Obok stoi maleńki Jan. Dzieło odznacza się pięknością rysów Matki Bożej i nader uroczym krajobrazem zasłanym kwiatami.

Sprzedaż słynnych obrazów mieszczących się w willi Borghese, nie przyszła jeszcze do skutku. Ustawą przepisany termin licytacyi, mimo niskiej ceny wywołania, minął bez rezultatu. Nikt z kupujących się nie zgłosił. Odroczono go do dnia 10 października. Toczą się układy, aby skłonić rząd do zaspokojenia wierzycieli rodziny Borghese i uratowania w ten sposób zbiorów od przymusowej licytacyi.

**Trupa berlińska**, która wybiera się w podróż artystyczną do Francyi pod protektoratem prezydenta Loubeta, odegrać ma w Paryżu: „Dziewicę Orleańską", „Zbójców" i „Judytę" Hebbela. Czysty dochód przeznaczony na pomnik R. Wagnera w Lipsku.

**Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.**

Dziś we czwartek „Piękna z Nowego Jorku", amerykańska operetka w 3 akt. G. Kerkera.

W piątek „Fatinica", operetka w 3 akt. Suppego.

W sobotę (wznowienie) „Otello", tragedya w 5 aktach W. Szekspira. Pierwszy gościnny występ Romana Żelazowskiego, artysty i reżysera teatrów warszawskich.

W niedzielę (wznowienie) „Zbójcy", tragedya w 5 aktach Fr. Schillera. Drugi gościnny występ Romana Żelazowskiego, artysty i reżysera teatrów warszawskich.

W poniedziałek po raz pierwszy „Wdowa z Malabaru" operetka w 3 aktach Herve'go.

We wtorek (wznowienie) „Rozbitki", komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego. Trzeci gościnny występ Romana Żelazowskiego, artysty i reżysera teatrów warszawskich.

✝

## Henryk Siemiradzki.

Telegram do pani Siemiradzkiej, wysłany imieniem gminy m. Lwowa, brzmi jak następuje:

„Zgon znakomitego mistrza, którego niepospolity talent i wiekopomne utwory pędzla rozsławiły sztukę rodzimą po całym świecie, boleśnie dotknął serca obywateli naszego grodu. Imieniem Rady król. stoł. m. Lwowa przesyłamy Wielmożnej Pani i całej rodzinie najszczersze wyrazy głębokiego współczucia.

*Michalski, Ciuchciński*".

*

„Bratnia Pomoc słuchaczów Politechniki" we Lwowie wysłała na ręce syna ś. p. Henryka Siemiradzkiego następującej treści telegram kondolencyjny:

„W imieniu słuchaczów Politechniki lwowskiej zasyłamy wyrazy głębokiego współczucia w obec śmierci Mistrza — członka honorowego Towarzystwa".

Zamiast wieńca na trumnę przeznaczyło prezydyum Towarzystwa 40 koron na fundusz stypendyjny im. Kopernika.

*

Imieniem Akademii Umiejętności wysłał wiceprezes Zoll do brata ś. p. Henryka Siemiradzkiego, adwokata Michała Siemiradzkiego następujący telegram: „Imieniem Akademii Umiejętności, boleśnie dotkniętej przedwczesnym zgonem nieodżałowanej pamięci brata Pańskiego, przesyłam wdowie i całej rodzinie wyraz najgłębszego żalu i serdecznego współczucia".

*

Wczoraj w południe dyrektor teatru miejskiego Kotarbiński w towarzystwie artystów Szczurowicza i Pawłowskiego złożył w Muzeum Narodowem przed obrazem Siemiradzkiego „Pochodnie Nerona" wspaniały wieniec, uwity z białych kwiatów, przysłoniętych krepą. Na szarfach napis: „Teatr krakowski — Henrykowi Siemiradzkiemu".

*

Pod adresem p. Michała Siemiradzkiego, adwokata w Warszawie, wysłała dyrekcya teatru w Krakowie następujący telegram: „Przesyłamy wyrazy głębokiego żalu z powodu zgonu wielkiego artysty i obywatela, którego arcydzieło stanowi wieczystą ozdobę sceny narodowej. Dyrekcya i artyści teatru krakowskiego."

*

**Warszawa,** 28 sierpnia. *(Tel. pryw.).* Wczoraj o godzinie 11 przed południem odbyło się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Siemiradzkiego. Nabożeństwo odprawił serdeczny przyjaciel zmarłego ks. Maciążkiewicz z Grodna. Orkiestra „Filharmonii" wykonała na chórach utwory żałobne; pieśni solowe odśpiewał p. Myszuga. Po odprawieniu modłów i po *Salve regina* kondukt ruszył na cmentarz. Nad mogiłą przemówił Maryan Gawalewicz. Po przemówieniu tem odśpiewał chór teatralny *Requiem* i *Salve regina*, poczem zwłoki złożono w grobowcu.

**Rzym,** 28 sierpnia. *(Tel. pryw.)* Międzynarodowe stowarzyszenie artystów („Société internationale artistique") wysłało kondolencyę do pani Siemiradzkiej.

## LISTY Z PODRÓŻY.

### IV.

*(Jezioro genewskie).*

(Ciąg dalszy).

Najlepszy ten sangwinik entuzyasta, podeszłego wieku, który z każdym wdaje się w rozmowę, gestykuluje, zachwyca się: „Panowie, woła, tu dopiero jest raj ziemski! Znam włoskie jeziora, znam wody Czterech kantonów, byłem nad Tuńskiem i Brieuzkiem: żadne nie może się mierzyć z Lemanem! Proszę patrzeć tylko, czy gdzie jest taka szeroka, jasna przestrzeń, tyle powietrza i słońca, czy gdzie znajdziecie taki miękki, mieniący się, wzorzysty błękit wód. To nie woda, raczej *lapis lasuli*! I to nie! To raczej fluidum, którego każda kropla dyszy rozkoszą. Czy gdzie jest tak wyraźne podłużne i poprzeczne falowanie powierzchni, spowodowane zmianami ciśnienia atmosferycznego? A ramy, co za ramy! Od północy łagodne skłony gór nurzają się w zieleni winnic i bujnych sadów; co tu miasteczek, jakie promenady cieniste, jakie wspaniałe pałace. Od południa strome szczyty gór walijskich i sabaudzkich, uśnieżone czuby wznoszą ku niebu, lecz nie przytłaczają ogromem i nie zachmurzają wód cieniem, bo oddziela nas od nich przestrzeń kilkunastu kilometrów! Czekajcie, za chwilę wynurzy się Mont Blanc!"

I ma wiele słuszności ten entuzyasta. Wszystko tu składa się na obraz niezwykle uroczy: klimat łagodny, słońce prawie włoskie, góry, roślinność bujna, rozliczne gatunki ptactwa. Wszystko dostraja się do tonów pieszczotliwych, rozkosznych, miękkich. Tu dopiero staje się w całej pełni zrozumiałą barwna, marzycielska liryka Słowackiego; w Genewie i w Veytaux napawał on wyobraźnię tęczami najrozkoszniejszej przyrody, chłonął jej pieszczoty i wdzięki; tu począł cedzić różaniec słów nawet wtenczas rozkochanych i rozmarzonych, gdy krew sarmacka porywała go do snucia bohaterskich pomysłów.

Jednak ten raj ziemski ma swoje piekło, podobnie jak cała Szwajcarya, którą możnaby porównać z jednym olbrzymim hotelem. Na wysokich górach, pysznią się gmachy, spoglądając dumnie na jeziora; owiewa je chłodny powiew górski, opromienia dobroczynne słońce; roi się od nich wszędzie: i nad Lemanem i nad jeziorami Czterech kantonów i w okolicy Interlaken i na skłonach Gottarda; zbudowane tak wysoko, że z jezior i dolin gołem okiem ledwo się je dostrzega i podziw zbiera na myśl, jak się tam ludzie dostają, czem się żywią. A jednak pracowita i pomysłowa ręka ludzka **zaopatrzyła** je we wszystko, czego ciało i dusza zapragną: w czytelnie, terasy, werandy odkryte i oszklone, zakłady kąpielowe, światła elektryczne, wodociągi, cieplarnie; prowadzą do nich, jakie kto chce, drogi: liniowe koleje, wygodne piesze ścieżki, snujące się pod górę serpentyną, zaopatrzone w ławeczki i poręcze, wreszcie szerokie często w skale kute drogi jezdne, po których krążą omnibusy i dorożki. Tam niemal wyłącznie szukają oddechu ci, którzy oddechają resztką płuc schorzałych, łudzą się nadzieją, dla których nie ma nadziei i znużonem okiem patrząc na skarby przyrody i szczęście życia, tem więcej cierpią. Tych nieszczęsnych Szwajcarya umie troskliwie zakrywać parawanami skał, lasów i jedwabnych portyer przed oczyma zdrowych i rozbawionych turystów; nie widzi się ich, podobnie jak nie widać cmentarzy i podobnie, jak nie rzucają się nigdzie w oczy kominy fabryczne, tak dalece, że nie wiadomo, gdzie się wyrabiają te sławne szwajcarskie jedwabie, materye bawełniane i wełniane, zegarki, sery, koronki, choć roczny wywóz przemysłowych produktów z tak małego kraju obliczono w r. 1893 na 524 milionów marek.

Lecz wróćmy do Lemanu. W drodze do Genewy odsłania się po lewej stronie Mont Blanc, nie bez powodu tak nazwany, gdyż cały odziany białą, przy promieniach słońca olśniewającą i lekko różową szatą śniegów i lodów. W Genewie i z parowca przed tem miastem nie przedstawia się jednak Mont Blanc bynajmniej imponująco, nie zadziwia kolosalnością; odległość jest tak znaczna, że tylko główne zarysy tego olbrzymiego (4810 metrów) zwału górskiego są wyraźne na dalekim widnokręgu. Ponieważ sterczy samotnie, więc łatwo zwraca uwagę i budzi zaciekawienie, wszyscy go lornetują i podziwiają. Przybijamy po kolei do różnych stacyj nadbrzeżnych, przypatrując się sprawności majtków, którzy w kilku sekundach już liny zarzuciwszy na słupy, przyciągnęli parowiec, już rzucili pomosty, już paki na żelaznych taczkach zwożą; podskakującego jakiegoś Gaskończyka, który podskakuje, śpiewa, wszczyna kłótnie, a to wszystko dla zwrócenia na siebie uwagi, potem dopiero niezwyklym donośnym głosem okrzykuje różne rodzaje gazet na sprzedaż. Z tych stacyj (Morges, St. Prex, Nyon, Coppet, Versoix) wyróżnia się prześlicznem położeniem Rolle; po prostu nurza się w winnicach i gajach platanowych, iskrzy różnobarwnem kwieciem; ogródki domów założone nad samem jeziorem, zaopatrzone w altany i budki kąpielowe, okryte cieniem rozłożystych platanów, z widokiem na Mont Blanc, jezioro i niezbyt już odległą Genewę, nęcą nadzieją miłego i zapewne niezbyt drogiego wypoczynku. Stąd jezioro zwęża się coraz bardziej, a wybrzeża są niemal płaskie. Już widać Genewę, amfiteatralnie okalającą koniec jeziora; sterczą cztery olbrzymie platany na kamiennym, wązkim chodniku, wrzynającym się w głąb wody, na końcu chodnika kolumna z latarnią, w przystani setki parowców i czółen żaglowych; widać po lewej ręce Quai des Eaux Vives, promenadę i park angielski, olbrzymi most du Mont Blanc, łączący lewe wybrzeże z najwytworniejszą częścią Genewy, promenadą Quai du Mont Blanc. Za pierwszym mostem widać na Rodanie całe szeregi innych. W południowym skwarze lipcowego słońca lśnią rozpalone chodniki i mury pałaców, błyszczą niesłychanem bogactwem brylanty, rubiny, perły w jubilerskich sklepach, obok nich Bachmann, Koehn, Patek wystawiają najsławniejsze na świecie zegarki; ruch pomimo upału znaczny; hotele, restauracye i cukiernie pełne gości, na promenadach pędzą powozy okryte baldachimami, fiakier zasłania uszy konia kapturkami, a głowę czerwoną parasolką; na wyspie Rousseau a, blizko posągu w ocienionych altanach podają lody i różne chłodniki, a białe i czarne łabędzie przy wyspie pławią się, z rozkoszą zanurzając głowę i wygiętą szyję w błękitną wodę. Cała wytworna część miasta skupia się oczywiście nad Lemanem. Tu na Quai du Mont Blanc oglądamy wspaniałą przystań z kamienną terrasą, na której zabito Cesarzowę Elżbietę; stąd tylko kilkanaście kroków do hotelu Bau Rivage, gdzie pierwsze znalazła schronienie po otrzymaniu zbrodniczego ciosu. W głębi miasta brudne i ciasne zaułki, wśród nich mieszczą się fabryki, starożytna w romańskim stylu zbudowana (podobno w r. 1034) katedra, ratusz, ogród botaniczny, Uniwersytet, galerya obrazów generała rossyjskiego, Ratha, wreszcie bardzo zajmująca hala wodociągowa, w której 20 olbrzymich turbin, każda o sile 300 koni, pracuje dla zaopatrzenia miasta w wodę.

(Dokończenie nastąpi)

*Mikołaj Mazanowski.*

## Z Izby sądowej.

*(Echa rozruchów czerwcowych).*

**Lwów,** dnia 28 sierpnia.

Przed tutejszym trybunałem orzekającym toczyła się wczoraj, pod przewodnictwem radcy sądu krajowego p. Swaryczewskiego, rozprawa karna przeciw Janowi Styrnie, Stefanowi Hawliczkowi, Walentemu Sliwie, Prokopowi Skorykowi, Antoniemu Slezarowi i Józefowi Kozyrze, zarobnikom, o zbrodnię gwałtu publicznego.

Akt oskarżenia zarzucał podsądnym, że w dniu 2 czerwca b. r., na wieść o rozruchach we Lwowie, napadli w Obroszynie na karczmę Samuela Kannera i kram Simchego Łapajówkera, w których wybili kamieniami prawie wszystkie szyby i powyrywali ramy od okien.

Oskarżenie wnosił zastępca prokuratora państwa dr. Leżański, oskarżonego Skoryka bronił emer. sekretarz sądowy p. Lewicki.

Po przeprowadzonej rozprawie, wydał trybunał wyrok, skazujący Jana Styrę i Stefana Hawliczka po 14 dni aresztu, Prokopa Skoryka zaś na 1 miesiąc aresztu. Walenty Sliwa i Antoni Slezar zostali uwolnieni. Co do osk. Józefa Kozyry oddano jego sprawę na wniosek prokuratora sądowi powiatowemu w Gródku.

Zasądzeni zastrzegli sobie trzy dni do namysłu co do wniesienia zażalenia nieważności.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Nowe pokłady węgla.** Z Berlina donoszą, że otrzymano tam wiadomość z Chin, iż na wydzierżawionych przez Niemców terenach w prowincyi Szatung natrafiono w głębokości 175 metrów na bardzo obfite pokłady wybornego węgla.

### Targ zbożowy.

**Lwów,** 28 sierpnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·— do 9·25, pszenica na termina 6·75 do

7·—, żyto gotowe 7·40 do 7·60, żyto na termina 5.50 do 5·75, owies obroczny gotowy 8·— do 8·25, owies obroczny na termina 5·25 do 6·—, jęczmień pastewny 6·25 do 6·50, jęczmień browarniczy 6·75 do 7·—, rzepak 10·25 do 10·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania 9·— do 12·—, wyka 7·— do 7·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·75, hreczka 7·— do 7·50, kukurudza nowa 6·25 do 6·40, kukurudza stara —·—do—·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —.— do —·—, ekskontyngentowy 8·— do 8·25

Wskutek słabej tendencyi targu budapeszteńskiego ceny nowego zboża obniżają się.

# OSTATNIA POCZTA

Najd. Księżna Gizela Bawarska odjechała wczoraj przed południem ze świtą z Ischlu do Monachium. Najj. Pan odprowadził Najd. Księżnę na dworzec.

Organ czeski, *Budiwoj* ostrzega posłów czeskich przed wznowieniem obstrukcyi w parlamencie, co proponują niektóre dzienniki czeskie. Rząd bowiem przyrzekł Czechom spełnienie niektórych ich życzeń, w razie zaniechania obstrukcyi. Nadto przy najbliższem mianowaniu członków Izby panów, co ma nastąpić jeszcze przed zwołaniem parlamentu, ma trzech Czechów wejść do Izby panów. Między nowo mianowanymi czeskimi członkami Izby panów ma być z Czech: jeden z większej własności jeden profesor wydziału prawniczego, oraz jeden Czech z Morawii. Dalej powiada *Budiwoj*, że Monarcha spełni w tym roku dawno już objawiane życzenie miasta Pragi; nadto ma być założony Uniwersytet czeski, zapewne na Morawii.

Czytamy w *Kuryerze Poznańskim*: „Pomimo, że obrady zjazdu dorocznego biskupów pruskich odbywają się poufnie, prasa niemiecka dowiaduje się — niewiadomo, z jakiego źródła — że konferencya biskupów pruskich we Fuldzie jednomyślnie oświadczyła się przeciwko przepisowi rządowemu, który zaprowadził niemiecką naukę religii w szkołach poznańskiej dzielnicy w miejsce dotąd udzielanej nauki religii w języku ojczystym dzieci. Dalej mieli zgromadzeni we Fuldzie biskupi wyrazić nadzieję, że Ojciec św. wyda encyklikę o kwestyi polskiej.

Doniesienie to powtarzamy z obowiązku publicystycznego, nie mogąc oczywiście ręczyć za jego wiarogodność“.

W sprawie wyboru arcybiskupa kolońskiego pisze *Koeln. Volksztg.*: „Dnia 24 b. m. upłynął termin, w którym powinien być dokonany wybór nowego arcybiskupa. Ks. arcybiskup Simar umarł 24 maja, a wedle bulli papieskiej *De salute animarum* powinien być uskuteczniony wybór nowego arcypasterza w przeciągu trzech miesięcy po opróżnieniu stolicy arcypasterskiej. Kapituła w niczem nie zawiniła w opóźnieniu wyboru. Jeszcze w niespełna miesiąc po śmierci ks. arcybiskupa Simara wręczono listę kandydatów naczelnemu prezesowi. Dwa miesiące przeszło zastanawiał się rząd nad listą kandydatów. Tymczasem czas minął, a kapituła, aby korzystać z prawa wyboru, będzie musiała prosić Stolicę Apostolską o pozwolenie, aby wyboru po za terminem trzymiesięcznym dokonać mogła, tak samo, jak to się stało po śmierci ks. kardynała Krementza“.

Z Petersburga donoszą: Kurator petersburskiego okręgu naukowego von Anrep, został mianowany dyrektorem departamentu medycznego, dyrektor departamentu spraw ogólnych ministerstwa spraw wewnętrznych, Rogowicz — gubernatorem jarosławskim, a gubernator jarosławski Stuermer — dyrektorem departamentu spraw ogólnych, wreszcie minister-rezydent przy księciu czarnogórskim Własow, ambasadorem przy dworze perskim, a dotychczasowy ambasador Argiropulu, starszym radcą ministerstwa spraw zagranicznych.

Z Belgradu donoszą, że konferencye w sprawie nowej pożyczki serbskiej ukończone. Zastępca francuskiej grupy wierzycieli miał być wczoraj przyjęty przez króla. Dziś udaje się do Paryża, gdzie nastąpi podpisanie umowy przez posła serbskiego w Paryżu, radcę sekcyjnego w ministerstwie skarbu i zastępcę syndykatu.

Dotąd niezdołano osiągnąć pomiędzy W Portą i przedstawicielami mocarstw porozumienia co do obsadzenia posady gubernatora Libanu, w skutek czego mandat dotychczasowego gubernatora Nauma baszy, został przedłużony na razie do końca bieżącego miesiąca. Gdy w roku 1840 przeszedł Liban ponownie pod panowanie tureckie, zażądały mocarstwa osobnych administracyjnych zarządzeń dla tamtejszej ludności chrześciańskiej, w następstwie czego ustanowiono dla obu miejscowych żywiołów: Druzów i Maronitów, osobne zarządy. Tak było aż do roku 1860, w którym nastąpiła straszna rzeź chrześcian. W skutek interwencyi francuskiej odłączono wówczas Liban od Syryi (z wyjątkiem trzech najważniejszych miast portowych: Bayrut, Saida i Tripolis) i utworzono z niego samoistną prowincyę z chrześciańskim gubernatorem na czele, pod kontrolą mocarstw. Gubernator, którego nominacya może nastąpić tylko za zezwoleniem i zatwierdzeniem mocarstw, ma tytuł wezyra oraz wszelkie prawa i prerogatywy generałgubernatora (wali). Gubernatorami Libanu byli dotychczas: Daud basza od czerwca r. 1861, Nasri basza Franko od r. 1868, Rustem basza od r. 1873, Waza basza od roku 1883 i obecny gubernator Naum basza od 17 sierpnia 1892, którego drugi pięcioletni okres urzędowania ukończył się dnia 17 b. m.

Ponieważ mocarstwa odrzuciły wszystkich zaproponowanych dotychczas przez W. Portę kandydatów, wysunęła obecnie W. Porta kandydaturę Danisza efendiego, adlatusa walego w Ueskübiu, z urodzenia Dalmatyńczyka. Decyzya mocarstw co do tej kandydatury ma zapaść dopiero w dniach najbliższych. Gdyby i na nią niezgodziły się rządy zagraniczne, w takim razie uważają w Konstantynopolu za rzecz możliwą przedłużenie mandatu Nauma baszy na dalsze pięciolecie sądząc, iż mocarstwa tem chętniej zgodzą się na to, ileże Naum potrafił w ostatniem dziesięcioleciu utrzymać na Libanie spokój i porządek.

Prezydent Krüger w ciągu b. r. podyktował dwom zaufanym swoim pamiętnik swego życia. Wydanie tego rękopisu powierzone zostało redaktorowi pisma *Burenfreund*, A. Schowalterowi; o prawo nakładu ubiegało się 27 wielkich wydawców z rozmaitych stron świata, — zwłaszcza ubiegali się o to Amerykanie, licytując siebie nawzajem. Ostatecznie prawo nakładu otrzymała firma I. F. Lehmanna w Monachium, która zapowiada, że Pamiętniki Krügera wyda w listopadzie b. r. i to równocześnie we wszystkich „kulturalnych językach“. Które to języki firma uważa za „kulturalne“, nie ma bliższych objaśnień.

Przebywający chwilowo w Paryżu były sekretarz stanu Transwaalu, Reitz, oświadczył w rozmowie z pewnym dziennikarzem, że nie spodziewa się z powodu zawarcia pokoju większych korzyści dla obu byłych republik boerskich. Reitz oblicza liczbę spalonych i zniszczonych domów i ferm na 50.000, a wszelkie szkody i straty, jakie zadała wojna obu krajom na pół miliarda franków. Anglia wyznaczyła na pokrycie tych szkód tylko 3 miliony funtów, czyli 75 milionów franków, ale i tych nie użyje na wymieniony cel, lecz na wykupienie bonów rekwizycyjnych, wystawionych przez dowódców boerskich. Dalej zaznaczył Reitz, że gdyby nie wzgląd na kobiety, prześladowane w obozach koncentracyjnych. Boerowie nie byliby się poddali, lecz walczyli dalej do ostatniego tchu.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków,** 28 sierpnia. *(Tel. pryw.)* Celem wzięcia udziału w obchodzie 10-tej rocznicy istnienia oddziału wioślarskiego tutejszego „Sokoła“, przybędą tu wioślarze z Warszawy, Kalisza, Płocka, Włocławka i Łomży. Program obchodu obejmuje nabożeństwo, wyścigi wioślarskie na Wiśle, bankiet i t. d. Termin jeszcze nie oznaczony.

**Wiedeń,** 28 sierpnia. Na pogrzebie generała bar. Pireta będzie zastępował Najj. Pana generalny adjutant gen. Bolfras.

**Wiedeń,** 28 sierpnia. *Neue Freie Presse* donosi, że konferencya parlamentarnej Unii dla międzynarodowych sądów rozjemczych została odwołaną i na ten rok zaniechaną.

**Praga**, 28 sierpnia. P. Minister handlu w towarzystwie Namiestnika udał się wczoraj po południu do Taboru i zwiedził tam ratusz, Muzeum i wystawę. Wieczorem po bankiecie powrócił P. Minister z Namiestnikiem do Pragi.

**Frankfurt,** 28 sierpnia. *Frankf. Ztg.* donosi z Londynu, że milioner Matthiew wypadł z żoną z automobilu; oboje zabili się na miejscu. Towarzyszący im ksiądz i pewna dama są śmiertelnie ranni.

**Petersburg**, 28 sierpnia. Podług doniesień urzędowych, cholera w Rossyi azyatyckiej nie przybiera już groźniejszych rozmiarów. Były tylko 4 wypadki na okrętach, objeżdżających jezioro bajkalskie. Wszędzie, gdzie cholera w Azyi wschodniej wystąpiła, teraz już słabnie. W Odessie zmarła 21 b. m. w szpitalu miejskim pewna kobieta wśród podejrzanych objawów.

**Rzym,** 28 sierpnia. Cesarz Wilhelm nadał włoskiemu prezydentowi ministrów Zanardellemu order Czarnego orła. Król Wiktor Emanuel zawiadamiając o tem Zanardellego w telegramie z Poczdamu, przesłał mu zarazem swe gratulacye.

**Sofia,** 28 sierpnia. Policya tutejsza utrzymuje, że banda przytrzymana w pobliżu Sofii, została uzbrojoną przez komitet Sonczewa, a nie Sarafowa.

**Bukareszt**, 28 sierpnia. Rewizya i desynfekcya, zaprowadzone dla proweniencyi z Odessy, zostały już zniesione.

**Paryż**, 28 sierpnia. Szach perski złoży w piątek wizytę prezydentowu Loubetowi.

**Paryż,** 28 sierpnia. Potwierdza się wiadomość, że ambasador francuski w Bernie Bichourel mianowany zostanie ambasadorem w Berlinie.

**Brest,** 28 sierpnia. Siostry zakonu św. Ducha, wypędzone z Landermeaux, przybyły tu z powrotem, znalazły bowiem w archiwum dekret z r. 1828, który zapewnia im ochronę na wypadek wygnania. Ludność powitała je owacyjnie.

**Konstantynopol**, 28 sierpnia. Ormiańsko-gregoryański patryarcha Ormanian otrzymał wczoraj wezwanie do Yildiz kiosku. — W pałacu sułtańskim oświadczył mu pierwszy sekretarz sułtana w imieniu swego władcy, że wyjątkowe zarządzenia względem Armeńczyków będą zniesione, jeżeli patryarcha obejmie gwarancyę za przyszłe zachowanie się Armeńczyków w Turcyi. Na dzisiejszem posiedzeniu duchownej i cywilnej rady wymienionego patryarchatu podpisano adres, w którym wszyscy Armeńczycy w Turcyi żyjący zapewniają sułtana o swem posłuszeństwie i wierności. Adres ten odniesiono już do pałacu Yildiz. Spodziewają się, że jeszcze przed 1-ym września wyjdzie odpowiednie *irade.*

**Konstantynopol**, 28 sierpnia. *Agencya konstantynopolitańska* donosi, że oficyalne koła tureckie zaprzeczają doniesieniu dzienników o zamachu na życie sułtana.

**Konstantynopol,** 28 sierpnia. Poseł czarnogórski Bakics zwrócił uwagę Porty, że Albańczycy gromadzą się w pobliżu miejscowości Gusinje w celu napadnięcia na Czarnogórców koło Velika. Poseł prosił o wydanie odpowiednich zarządzeń w celu zapobieżenia zatargowi. Porta obiecała po zasięgnięciu informacyj, wydać stosowne rozkazy.

**Aleksandrya,** 28 sierpnia. W ostatnim tygodniu zachorowało na cholerę osób 1127, zmarło 791. Ogółem stwierdzono dotąd 4781 wypadków cholery.

**Nowy Jork**, 28 sierpnia. Według telegramu generała Chaffee z Manili, na wyspie Mindanao w pobliżu amerykańskiej głównej kwatery, dało się uczuć trzęsienie ziemi, przyczem 50 do 60 krajowców zginęło. Z Amerykanów nikt nie odniósł obrażeń.

## O „Morskie Oko“.

**Grac**, 28 sierpnia. *(Tel. pr.)* We wczorajszem swem *resumé*, które sprawiło silne wrażenie. JE. Tchorznicki powiedział między innemi: Austryacka strona sporna, t. j. Galicya, nie występuje z żadnymi zamiarami zaborczymi, tylko chce bronić całości swojej ziemi. Chodzi o kawałek ziemi szczególnie drogi każdemu sercu polskiemu, a Rząd austryacki dostarczając wszelkich dowodów do obrony tej ziemi, spełnił obowiązek swój i odpowiedział życzeniom ludności.

Opieramy nasze dowody na traktacie warszawskim, na prawie międzynarodowem, na Najwyższem postanowieniu z roku 1784, które ustanawia, jakie części należą do Węgier, a jakie do Galicyi. Wiele dokumentów historycznych przedłożonych wysokiemu sądowi rozjemczemu dowodzi, że sporne terytoryum należy do Galicyi, niektóre dokumenta przyznają nam nawet o wiele większy obszar; przemawiają za nami pomiary i opodatkowanie, takie dwa momenta wykonania władzy zwierzchniczej *par excellence.*

Omawiając dwa najsilniejsze argumenta węgierskie, t. j. kontrakt kupna sprzedaży Klementyny Homalczowej ze spadkobiercami Palocsaya, uznający wersyę węgierską, oraz rzekome przyznanie Węgrom słuszności przez Fiskus galicyjski w roku 1793, — podniósł co do pierwszego, że kontrakt nie ma istotnego znaczenia dla sprawy spornej, gdyż strony prywatne nie mogą dysponować (w umowach prywatnych!) granicami Państwa, — orzeczenie zaś owo Fiskusa nie było ani dokładne, ani poważne. Tego orzeczenia w ogóle nie można poważnie traktować, gdyż protokoły nie zostały nawet dokończone, ani przez nikogo podpisane, przedstawiają się raczej jako koncepta.

Mapy Töreka, na które Węgrzy się powołują, również nie mają siły dowodowej z powodu sprzeczności, jakie zawierają. Wiadomo zresztą w jakich czasach mapy te powstały. Do r. 1853 Węgrzy nie wykonywali żadnego prawa zwierznictwa na spornem terytoryum, a od tego czasu czynią to bez jakiegokolwiek tytułu prawa międzynarodowego.

Prezydent Winkler notował prawie dosłownie całe przemówienie dr. Tchorznickiego, które także będzie włączone do stenograficznego protokołu.

Powołanie profesora Beckera z Zurychu jest jedną z najważniejszych uchwał Sądu. Jeśli jego orzeczenie wypadnie zgodnie z pomiarami Józefińskimi i mapą Skody — to sprawa wygrana bez wszelkich innych dowodów.

**Grac,** 28 sierpnia. Dzisiejsze posiedzenie zaczęło się o godz. 9. Przemawiał węgierski referent Bolcs przedkładając mapy i akta dawnych procesów. Wywodził, że stanowisko Węgrów jest uprawnione; zakończył prośbą do sądu, aby według sprawiedliwości i prawa rozstrzygnął. O kwadrans na 12 przerwano posiedzenie na 15 minut.

**Grac**, 28 sierpnia. *(Tel. pryw.).* Dzisiaj obrońca Węgier, radca Boelcs, wygłasza swoje *plaidoyer.* Rozwodzi się on obszernie nad tem, zkąd bierze początek Białka, powołując się przy tem na rozmaite zdjęcia kartograficzne, głównie wojskowe, aby udowodnić, że „Potok Rybi“ jest „Białką“. Boelcs mówi sucho, rzeczowo. Dotychczas nie wywołał szczególnego wrażenia.

**Grac,** 28 sierpnia. *(Tel. pryw.).* Obrońca węgierski Boelcs skończył swe przemówienie o godzinie 11 min. 30 przed południem, poczem, po przerwie, zaczął przemawiać obrońca galicyjski dr. Balzer.

**Kraków,** 28 sierpnia. *(Tel. pryw.).* Nadeszła tu do prezydyum Towarzystwa tatrzańskiego wiadomość, że ze strony węgierskiej zbudowano mostek na Rybim Potoku przy jego wypływie z Morskiego Oka. Mostek ten zbudowano prawdopodobnie dla wygody sądu rozjemczego, gdy przybędzie nad Morskie Oko, w celu oglądnięcia spornego terytoryum. Dotychczas nie było tam mostku i trzeba było na sporne terytorum z trudem przechodzić przez zwalone w potok pnie.

**Zakopane,** 28 sierpnia. *(Tel. pryw)* Droga krajowa do Morskiego Oka jest na ukończeniu. Prowadzący budowę drogi p. Morawiec z Poronina zapewnia, że za 5 do 6 tygodni ukończy szutrowanie i ubijanie ostatniego kilometra drogi tej, prowadzącej do samego jeziora. Oświadczył on również, że członkowie sądu rozjemczego będą mogli dojechać aż do jeziora. Obecnie już pracują około urządzenia zajazdu dla powozów przed schroniskiem, przy morenie Morskiego Oka.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 28 sierpnia 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 685·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 734·75, Akcye Anglobanku 275·50 Akcye Unionbanku 539·—, Akcye Länderbanku 422·—, Akcye Bankvereinu 454·50, Akc. Bodencredit 928·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 538·—, Akcye Kolei państwowych 717·50, Akcye Kolei Południowej 69·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 469·50, Akcye Kolei Północnej 5710·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 390·50, Akcye Rima Muranyi 498·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1515·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 318·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·60, Renta majowa 101·80, Austryacka Renta koronowa 100·05, Węgierska Renta koron. 97·90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·40, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·60, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·30. 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·25. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·40, Losy tureckie 112·25, Marki 117·—, Ruble 253·—.

**Berlin,** 28 sierpnia. — Giełda poranna *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 216·25, Towarzystwo dyskontowe 185·25.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

## Nadesłane.

**W y k a z**

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 27. sierpnia 1902.

**19 — 63 — 31 — 37 — 25**

Następne ciągnienia odbędą się dnia 10. i 24. września 1902.



### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. sierpnia 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. Hr. A. Krasicki z Bachórza, Hr. A. Tarnawski z Paryża, S. Bogusz z Podola rosyjskiego, H. Horowitz z Maryszczawia, R. Schmidt ze Skolego, L. Cieński z Okna, A. Pilwocki z Żytomierza.

## Wystawy i Muzea.

**Muzeum imienia Lubomirskich.** W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

**Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

**Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

**Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

## Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

| Pociąg posp. (o godzinie) | Pociąg osob. (o godzinie) | przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny] |
|---|---|---|
| 12 15 | — | Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy. |
| 2·31 | — | Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego |
| — | 3·35 | Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa. |
| — | 6 10 | Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa. |
| — | 6·20 | Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13 7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy. |
| — | 6·50 | Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie). |
| — | 7·45 | Z Janowa. |
| — | 8·00 | Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 8 10 | Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza. |
| — | 8·15 | Z Rawy ruskiej i Sokala. |
| — | 8·50 | Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborcz (Pesztu). |
| — | 10·25 | Z Rzeszowa, Lubaczowa. |
| — | 11 55 | Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö. |
| — | 1·10 | Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia. |
| — | 1 23 | Z Janowa. |
| 1 35 | — | Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka. |
| 1·45 | — | Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy. |
| 2·35 | — | Z Podwołoczysk (Odessy), Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec. |
| — | 3·14 | Z Brzuchowic (od 15,5 do 14 9 włącznie w niedziele i święta). |
| — | 4·40 | Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia. |
| — | 5 35 | Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec. |
| — | 5·40 | Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny. |
| — | 5 50 | Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa. |
| — | 6 00 | Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej |
| — | 8·04 | Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie). |
| 8·40 | — | Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25 6 do 15,9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza |
| — | 9·12 | Z Brzuchowic (od 15 5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta). |
| — | 9 20 | Z Ickan (Bukaresztu) Husiatyna, Koresmezö, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy. |
| — | 9 25 | Z Janowa (od 1/5 do 30/9). |
| — | 9·32 | Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta). |
| — | 9 50 | Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka. |
| — | 10·03 | Z Janowa ( od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta). |
| — | 10·20 | Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego. |
| — | 10 50 | Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia. |
| | | **Na dworzec Podzamcze.** |
| — | 3·14 | Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa. |
| — | 7·40 | Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa). Brodów. |
| 2·20 | — | Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec. |
| — | 5·11 | Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów. |
| — | 10.02 | Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna. |

| Pociąg posp. (o godzinie) | Pociąg osob. (o godzinie) | odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego] |
|---|---|---|
| 12·45 | — | Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa. |
| 2·51 | — | Do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy. |
| — | 4·15 | Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima |
| — | 5·50 | Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie). |
| — | 6 25 | Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy. |
| — | 6 30 | Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna. |
| — | 6·35 | Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia. |
| 8 30 | — | Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa. |
| — | 8·40 | Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła. |
| — | 9·00 | Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza. |
| — | 9 15 | Do Janowa. |
| — | 9 50 | Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa. |
| — | 10 30 | Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy. |
| — | 10·40 | Do Tarnopola, Potutor. |
| — | 1·25 | Do Janowa (od 1/5 do 15 9 włącznie w niedziele i święta). |
| 1 55 | — | Do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. |
| — | 2.00 | Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta). |
| — | 2·15 | Do Brzuchowic (od 15,5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta). |
| 2·40 | — | Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö. |
| 2 55 | — | Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza, Lubaczowa. |
| — | 3 05 | Do Tuchli (od 15/6 do 30,9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia, |
| — | 3.15 | Do Janowa (od 1/5 do 30/9). |
| — | 3 26 | Do Brzuchowic (od 15/5 do 14 9 włącznie). |
| — | 3 30 | Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa. |
| — | 6 10 | Do Stanisławowa, Żydaczowa. |
| — | 6·20 | Do Krakowa, )Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy.) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima. |
| — | 6·30 | Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16 9 do 30 4 wł. codziennie). |
| — | 6·35 | Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza. |
| — | 7 10 | Do Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 8·16 | Do Brzuchowic (od 15 5 do 14 9 wł. w niedziele i święta). |
| — | 8·25 | Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.) |
| — | 9 00 | Do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów. |
| — | 10 05 | Do Janowa (od 1/5 do 15 9 wł. w niedziele i święta). |
| — | 10·30 | Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy. |
| — | 11·00 | Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego. |
| — | 11·10 | Do Podwołoczysk, Kopyczyniec Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. |
| | | **z dworca „Podzamcze"** |
| — | 6 43 | Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna. |
| — | 10 57 | Do Tarnopola. Potutor |
| 2 09 | | Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. |
| | 9·20 | Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. |
| | 11·32 | Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. |

**Uwaga:** Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

## CENNIK
### lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28. sierpnia 1902.

| | płacą walutą koron. K. | h. | żądają walutą koron. K. | h. |
|---|---|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 540 | — | 550 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | 340 | — | 360 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi | — | — | — | — |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.) | — | — | — | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 565 | — | 575 | — |
| Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.) | — | — | 100 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | — | — | 350 | — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.) | 400 | — | 420 | — |
| **II. Listy zastawne** za 100 kor. (bez kuponu bieżącego) | | | | |
| Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% | 109 | 70 | — | — |
| „ „ „ 4½% „ los. w 50 l. | 100 | — | 100 | 70 |
| „ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k. | 95 | 80 | 96 | 50 |
| „ kraj. 4½% „ los. w 51 l. | 101 | 20 | 101 | 90 |
| „ „ 4% „ los. w 57 l. | 97 | — | 97 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 96 | 50 | 97 | 20 |
| Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat | 96 | 70 | — | — |
| 4% los. w 56 lat | 96 | 20 | 96 | 90 |
| **III. Obligi** za 100 kor. | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4% w. a. | 99 | — | 99 | 70 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 102 | 50 | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2 em.) | 102 | 30 | 103 | — |
| „ „ „ 4½% (3 em.) | 100 | 70 | 101 | 40 |
| „ „ „ 4% (4 em.) | 96 | 80 | 97 | 50 |
| Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor. | 97 | — | 97 | 70 |
| Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873 | — | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 kor. z roku 1893 | 97 | — | 97 | 70 |
| Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor. | 94 | — | 94 | 70 |
| „ „ „ 4½% „ 200 „ | 100 | 50 | 101 | 20 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 73 | — | 78 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 22 | 11 | 34 |
| 20 frankówka | 19 | — | 19 | 20 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych | 250 | — | 254 | — |
| 100 rubli rosyjskich papierowych | 252 | — | 253 | 70 |
| 100 marek niemieckich | 117 | — | 117 | 50 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. sierpnia 1902.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 101.75 | 101.95 |
| luty-sierpień | 101.75 | 101 95 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 101.70 | 101.90 |
| kwiecień-październik | 101.65 | 101.85 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 190.— | 193.— |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 152.20 | 153.20 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 186.90 | 188.90 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 250.— | 252.50 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 250.— | 252.50 |
| Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr. | 302.— | 304.— |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 121.55 | 121.75 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. | 100.20 | 100.40 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 99.30 | 100.30 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 118.10 | 119.— |
| Kol. za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye) | 509.— | 512.— |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 126.50 | 127.50 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 99.15 | 100.15 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. | 99.50 | 100.50 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 110.— | —.— |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr. | 99.60 | 100.60 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 99.40 | 100.40 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. | 98.25 | 99.25 |
| Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. | 99.35 | 100.35 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 99.20 | 100.20 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | —.— | —.— |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr. | 98.— | 98.20 |
| Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr. | 100.— | 100.20 |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 162.50 | 163.50 |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 204.— | 206.— |
| „ „ „ za 50 zł. (100 kor.) | 204.— | 206.— |
| **E. Obligacye** indemnizacyjne. | | |
| Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr. | 98.— | 99.— |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 97.65 | 98.65 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 285.— | 287.— |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 107.— | 108.— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 96.80 | 97.80 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 103.25 | 104.25 |
| Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr. | 97.10 | 98.— |
| „ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr. | 99.— | 99.60 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. | 93.80 | 94.80 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. | —.— | —.— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 89.50 | 91.50 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | —.— | —.— |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr. | —.— | —.— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 98.20 | 99.20 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 266.— | 267.30 |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 263.— | 265.— |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 104.— | —.— |
| „ „ „ „ los 4 pr. | 97.50 | 97.75 |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 110.— | 110.70 |
| „ „ „ „ los 50 lat 4½ pr. | 100.30 | 100.50 |
| „ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr. | 96.— | 96.50 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 96.— | 96 80 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 97.50 | —.— |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 96.— | —.— |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | —.— | —.— |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 101.— | 102.— |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr. | 102.25 | 102.95 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 100.60 | 101.60 |
| Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr. | 97.— | 98.— |
| Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 100.25 | 101.25 |
| „ „ „ 50 lat los. 4 pr. | 100.25 | 101.25 |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 107.65 | 108.65 |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr. | 114.50 | —.— |
| Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 101.25 | 102.25 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 100.70 | 101.70 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 101.— | 102.— |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 100.75 | 101.75 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr. | 91 — | 92 — |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 98.25 | 99.25 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr. | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 108.— | 109.— |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 108.— | 109.— |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 97.85 | 98.75 |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 19.25 | 20.25 |
| Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. | 427.— | 431.50 |
| Clary 40 zł. mk. | 198.— | 201.— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 82.50 | 84 50 |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 74.— | 77.— |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 72.— | 75.— |
| Palfy 40 zł. mk. | 191.— | 198.— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 54.85 | 55.85 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 27.50 | 28.50 |
| Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. | 75.— | 79.— |
| Salma 40 zł. mk. | 235.— | 238.— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 77.— | 80.— |
| St. Genois 40 zł. mk. | 264.— | 274.— |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | —.— | —.— |
| „ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr. | —.— | —.— |
| „ „ Tryestu 50 zł. 4 pr. | 230.— | 250.— |
| **K. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo Austr. 240 kor. | 277.— | 278.— |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 2600.— | 2610.— |
| Zakład kred. dla handlu i przem. | —.— | —.— |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 729.25 | 730.25 |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 483.— | 484.— |
| Galic. banku hipot. 200 zł. | 538.— | 540.— |
| „ „ dla hand. i przem. 200 zł. | 334.— | 344.— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 420 50 | 421.— |
| „ Austro-węg. 1400 k. | 1585.— | 1595.— |
| „ Związk. (Unionbank) 200 zł. | 539.— | 541 — |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 248.50 | 249.50 |
| Živnosteńska banka 100 zł. | 257.— | 258.— |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 400.— | 406.— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 363.— | 367.— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5700.— | 5710.— |
| Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 567.— | 570.— |
| „ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. | 392.— | 400.— |
| „ państwowych 200 zł. | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. | —.— | —.— |
| „ węg. galic. I. 200 zł. | 432 — | 433.— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 938.— | 940.— |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 730.— | 740 — |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 885 — | 890 — |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 392 75 | 393 75 |
| Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 1510.— | 1520 — |
| Schodnicy 500 kor. | 1059.— | 1061.— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków | —.— | —.— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 393 — | 400.— |
| **N. WEKSLE.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 117.— | 117.20 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 239.70 | 239.90 |
| Paryż za 100 franków | 95.17½ | 95.30 |
| Petersburg za 100 rubli 5½ pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | 117.10 | 117.45 |
| Włoskie banki | 94.30 | 94 50 |
| Francuskie banki | 94.85 | 95.— |
| Szwajcarskie banki | 94.85 | 95.— |
| **O. WALUTY.** | | |
| Dukat cesarski | 11.32 | 11.36 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 19.07 | 19.09 |
| 20-markówka | 23.41 | 23.48 |
| Rosyjski półimperyał | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 116.95 | 117.15 |
| Włoskie banknoty za 100 lir. | 94.30 | 94.50 |
| Ruble | 2.53¼ | 2.54¼ |

DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. cz. E. XX. 1178/2 (5) (7094 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 3. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. licytacya realności pod l. kat. 372¾ przy ul. Orzechowej l. 4 we Lwowie położonej, objętej whl. 298/III. ks. gr. gm. m. Lwowa wraz z przynależytościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 22.052 kor. 80 hal., a to: budynki, gnojarka i grunt budowlany na 21.136 kor., a przynależności na 916 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 11.026 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 8. sierpnia 1902.

L. cz. E. XXI. 1027/2 (7) (7095 3—3)

Dnia 8. października 1902 godz. 10 przed południem, odbędzie się w podpisanym sądzie, w sali Nr. 6, licytacya realności we Lwowie pod l. k. 325¼ przy ul. św. Piotra l. 15 położonej, whl. 276/IV. ks. gr gm kat. m. Lwowa objętej.

Wartość szacunkowa tejże wraz z przynależytościami wynosi 57.382 kor. 6 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nia nastąpi, wynosi 28 691 kor. 3 hal.

Warunki licytacyjne i inne tejże nieruchomości dotyczące dokumenta przeglądnąć można w sądzie w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 13. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1624/1 (14) (7138 3—3)

Dnia 1. października 1902 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr 4 licytacya realności lwh. 100 ks. gr. gm. kat. Jasień objętej.

Realność tę oceniono na 2760 kor., najniższa zaś oferta wynosi kwotę 1840 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 22. sierpnia 1902.

L. cz. E. XXI. 246/2 (17) (7190 1—3)

Dnia 24. września 1902 o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali VI. sądu tutejszego, licytacya 3/10 części z połowy i 3/20 części wedle poz. 37 i 39 karty B zobowiązanej własnych praw do realności pod lkons. 199¾ l. or. 15 przy ul. Kaźmierzowskiej i l. or. 16 przy ulicy Furmańskiej położonej, wyk. hipot. l. 170 dz. II ks. gr. dla gminy m. Lwowa objętej, które to prawa w poz. 6 i 20 karty B. na rzecz Basche Charman, Lazara Schorr i Lei Freidy Schorr zam. Ring są wpisane a mianowicie: praw własności dwóch pokoików na I. piętrze w oficynach realności lkons. 199¾ znajdujących się a to jednego pokoiku po prawej ręce z dwoma oknami do pokoju Mendla Ziona przypierającego, drugiego zaś pokoju po lewej ręce głównego wchodu z trzema oknami do tranzetu przypierającego, tudzież piwnicy osobnej na drzewo w tejże oficynie znajdującej się z przynależytościami w protokole ocenienia z 5. maja 1902 poszczególnionymi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależytościami na 31.797 kor. 39 hal.

Najniższa cena wynosi 15.898 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 20. lipca 1902.

L. 2621/902. (7195 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Dnia 19. września 1902 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego, licytacya zapomocą ofert pisemnych, celem dostawy w roku 1903 różnych artykułów powroźniczych.

Bliższych wiadomości powziąć można z warunków licytacyjnych, w biurze c. k. Zarządu salinarnego w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 25. sierpnia 1902.

L. 2620. (7196 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Dnia 22. września 1902 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego, licytacya zapomocą ofert pisemnych, celem dostawy około 200 q. oleju rzepakowego podwójnie rafinowanego do świecenia w roku 1903.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych, w biurze podpisanego c. k. Zarząd salinarnego

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 25. sierpnia 1902.

L. cz. E 596/2 (4) (7182)

Na żądanie Samuela Huta, odbędzie się dnia 30. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya połowy realności lwh. 543, całej realności lwh. 844, 4/56 realności lwh. 555, 2/8 realności lwh. 612, 1/7 realności lwh. 613, 1/14 realności lwh. 614 i 4/56 realności lwh. 619 ks. gr. gm. Starunia objętych, zobowiązanego Ołeksy Hłodana, syna Prokopa własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z 1/7 chaty, stajenki i dwóch obrogów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 873 kor. 03 hal.

Najniższa cena wynosi 593 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II
Sołotwina, dnia 17. sierpnia 1902

L. cz. E. 662/2 (4) (7180)

Na żądanie Majera Kleinmana, odbędzie się dnia 16. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Ropczycach, licytacya realności lwh. 67 ks. gr. gm. Rzegocin.

Nieruchomość ta jest oceniona na 731 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi 487 kor. 71 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 12 sierpnia 1902.

L. cz. E 575/2 (5) (7224)

Dnia 13. września 1902 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze II., odbędzie się licytacya realności objętych lwh. 368 i 1445 gminy Tyśmienica wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) realność wh. 368 na 1500 kor., b) wh. 1445 na 3300 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1000 kor., ad b) 2200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 8. lipca 1902.

L. cz. E. 1048/2 (3) (7177)

Na żądanie Simchego Heifermana, kupca w Peczeniżynie, odbędzie się dnia 29. września 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 485 ks. gr. Peczeniżyn wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, kuźni, ogrodzenia, 86 drzew owocowych i 33 wierzb.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3742 kor., przynależności zaś na 1542 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 5. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1862/2 (6) (7189)

Dnia 26. września 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya realności wyk. hip. l. 560 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 516 kor.

Najniższa cena wynosi 344 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi tut. Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział IV.
Lwów, dnia 26. lipca 1902.

L. cz. E. 988/2 (3) (7171)

Dnia 18. września 1902 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacya realności lwh. 53 gm. Zielona ocenionej grunta 1548 kor. budynki 440 kor.

Najniższa cena wynosi 1325 kor. 33 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 5. sierpnia 1902.

L. cz. E. 731/2 (6), 1188/2 (1) (7166)

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędą się dnia 17. września 1902, licytacye następujących nieruchomości:

1) 8/9 części realności lwh. 7 gm. Skała ocenionej na 6566 kor. 24 hal. o godzinie 8 przed południem,

2) 10/408 części realności lwh. 24 gm. Jezierzany ocenionej na 100 kor. 50 hal. o godz. 9 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 3.283 kor. 12 hal., ad 2) 50 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 14. sierpnia 1902.

## Konkursa.

L. cz. Praes. 3451 4 8 2 (7144 3—3)

KONKURS.

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada dozorcy więźni z roczną płacą 800 kor., dodatkiem aktywalnym 30% od tejże płacy i umundurowaniem.

Podania o tę posadę ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12. lipca 1872 l. 98 Dz. u. p wnieść należy do 25. września 1902 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kraków, dnia 20. sierpnia 1902.

Do l. 64.879/02 III. (7002 2—3)

KONKURS.

Na podstawie reskryptu c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 28. czerwca 1900 l. 28.656 zatwierdzonego reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 10. stycznia 1901 l. 45.220, ma być otworzona nowa aptoka publiczna w Krakowie w III-ciej

dzielnicy sanitarnej obejmującej dzielnice VII. i VIII.

Stanowisko dla nowo otworzyć się mającej apteki obejmuje ulicę Dietla z prawej strony, poczynając od przecięcia jej z ulicą św. Sebastyana, tudzież ulicę Starowiślną po obu stronach, od przecięcia jej z ulicą Dietla do przecięcia z ulicą Miodową, rejon odbiorczy zaś obejmuje całą dzielnicę VII. (Stradom), tudzież z dzielnicy VIII. (Kazimierz) część, w kształcie trójkąta, ograniczonego ulicą Miodową i wałem kolejowym.

W celu nadania koncesyi na tę aptekę Magistrat miasta Krakowa jako Władza polityczna powiatowa rozpisuje niniejszem konkurs.

Podania zaopatrzone stemplem na 2 kor., wnosić należy do dziennika podawczego Magistratu najpóźniej do dnia 30. września 1902 r. włącznie.

Do podania należy dołączyć:
1. metrykę chrztu lub urodzenia,
2. dowód przynależności do państwa austryackiego,
3. świadectwo tyrocynalne,
4. wszelkie świadectwa pracy zawodowej w aptekarstwie i świadectwa samoistnego prowadzenia apteki,
5. dyplom magistra farmacyi, zaopatrzony urzędowym poświadczeniem odbytej pięcioletniej praktyki,
6. ewentualnie dowód posiadania innych stopni akademickich, położenia szczególnych zasług lub wykonania prac naukowych,
7. dowód znajomości języków krajowych,
8. Dowód posiadania potrzebnych środków materyalnych do założenia i prowadzenia apteki.
9. pisemne zobowiązanie się prowadzenia apteki osobiście przynajmniej przez 10 lat.

Podania nieudokumentowane należycie lub wniesione po terminie, nie będą uwzględnione.

Magistrat stoł. król. miasta.
Kraków, dnia 17. sierpnia 1902.
Prezydent miasta:
J. Friedlein.

L. 1993. (7151 1—3)
## KONKURS.

Na mocy postanowień ustawy z dnia 2. lutego 1891 Nr. 17. Dz. u. kr. i uchwały Wys. Sejmu z dnia 4. lipca 1902 L. 1210 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Uhnowie (powiat Rawski).

Do okręgu tego należą gminy: Uhnów, Korczów, Staje, Koreźmin, Wasylów, Krzewica, Szczepiatyn, Tarnoszyn, Ulhówek, Rzeczyca, Dyniska, Nowosiółki przednie i Zastawie.

Płaca roczna wynosi 1000 koron i ryczałt na objazdy 800 koron rocznie.

Na mocy §. 7. powołanej na wstępie ustawy do podań winni Pp. Kandydaci przedłożyć dowody, że posiadają następujące warunki:
1) Prawo obywatelstwa austryackiego.
2) Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3) Nieskazitelny charakter.
4) Znajomość języków krajowych.
5) Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Apteka znajduje się w miejscu.

Podania należy wnosić do dni 30. od ogłoszenia konkursu do Wydziału powiatowego w Rawie ruskiej, poczem dalsze zarządzenie z §. 8. rzeczonej ustawy nastąpi.

Z Wydziału powiatowego
Rawa ruska, dnia 20. sierpnia 1902.

L. 2689 (7184 1—2)
## KONKURS.

Termin konkursu celem obsadzenia dwóch opróżnionych posad dozorców więźniów IV kategoryi płac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 30. września 1902.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego
w Stanisławowie.
Stanisławów, dnia 26. sierpnia 1902.

# Wyroki prasowe.

Zl. 194. [7100]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 20. August 1902, Pr. 37/2, die Weiterverbreitung der Nr. 33 der Zeitschrift: „Böhmerwald-Bote" vom 17. August 1902 wegen der Stellen von „Daß es unter" bis „ist zwar richtig", dann von „daß sie darin" bis „Schwein heraus", schließlich von „diese" bis „Rothstifte verbraucht" des Artikels: „Krumau. Der Geselle ist nicht besser, wie der Meister", dann des Artikels: „Den Rekord der Schweinigelei" nach §. 302 St. G. verboten.

Zl. 196 (7187)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 20. August 1902, Pr. 62/2, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Linzer Kreuzköpfel" vom 13. August 1902 wegen des Artikels: „Galizisches Reiterlied" nach §. 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 20. August 1902, Pr. 63/2, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Linzer fliegende Blätter" vom 17. August 1902 wegen der Notiz: „Verurteilungssäckel B" in der Stelle von „Mit dem Geleitwort" bis „§. 63 St. Gef." nach §. 63 St. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 22. August 1902, Pr. V. 43/2, die Weiterverbreitung der Nr. 269 der Zeitschrift: „Idea Italiana" Rovigno vom 21. August 1902 wegen des Artikels: "Una firma colosso" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 22. August 1902, Pr. 6/2, die Weiterverbreitung der Nr. 97 der Zeitschrift: „Mährischer Grenzbote" vom 21. August 1902 wegen der Stelle von „Die sonntägigen Vorfälle" bis „Diese Verwendung war nur eine leichte" (Artikelanfang) und von „Nun soll wieder" bis „ihr Kämmchen ins Ungemessene" Artikelende) des Artikels: „Der kritische Sonntag" nach §§. 305, bezw. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 22. August 1902, Pr. V. 7/2, die Weiterverbreitung der Nr. 189 der Zeitschrift: „Znaimer Tagblatt" vom 20. August 1902 wegen der in dem Artikel: „Herausforderndes Auftreten eines tschechischen Auskultanten" enthaltenen Stelle von „Eine Regierung, die" bis „aber das ganz gehörig" nach §. 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 22. August 1902, Pr. IX. 9/2, die Weiterverbreitung der Nr. 67 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr" vom 20. August 1902 wegen des Artikels: „Offenes Sendschreiben an den Herrn Wilhelm Arnoldi, Bischof zur Trier" nach §. 303 St. G. verboten.

# Kuratele.

L. cz. P. 254/2 (7) (7106 2—3)
Iwana Króliszyna z Hinowic uznano umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono ojca jego Iwana Króliszyna z Hinowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 6. lipca 1902.

L. cz. P. 329/2 (19) (7041 2—3)
Maryna Steczycha żona Wasyla z Bucowa uznana marnotrawczynią, kuratorem Wasyl Steczycha z Bucowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl dnia 7. lipca 1902.

L. cz. P. 33 2 (3) (7050 2—3)
Niewiadomy z miejsca pobytu Adam Osadczuk z Hołotek uznany marnotrawcą Kurator Ambrozy Wawruch z Koszlak.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 18. czerwca 1902.

L. cz. P. 169/1 (3) (7076 2—3)
Dmytro Kuchtar z Sadzawki uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Iwana Kuźmyna z Sadzawki.
C. k Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 29. maja 1901.

L. cz. P 407/1 (15) (7084 2—3)
Andrij Martyniuk Łesia z Rożnowa został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Petra Stefiuka Iwana z Rożnowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 23. października 1901.

L. cz. P. 229/2 (5) (7109 2—3)
Walenty Koryczan z Wodny marnotrawcą uznany został
Kuratorem ustanowiono Sebastyana Cichy.
C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, 21. lipca 1902.

L. cz. P. 128/2 (11) (7120 2—3)
Walerię Dziwlik w Wieliczce uznano umysłowo chorą.
Kuratorem Karol Dziwlik z Wadowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wieliczka, 8. sierpnia 1902.

L. cz. P. 279/2 (3) (7135 2—3)
Fedor Mikulec z Jabłonicy został uznany marnotrawnym, kuratorem jego ustanowiono Stefana Łazarowicza z Jabłonicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 2. lipca 1902.

L. cz. P. 311/99 (5) (7063 2—3)
C. k. Sąd powiatowy S kcya II. Oddz. I. we Lwowie zawiadamia, że Mikołaj Marszałek ze Srok uznany niewłasnowolnym z powodu ogłupienia, a kuratorem jego Jan Marszałek w Srokach.
Lwów, dnia 30. lipca 1902.

# Rozmaite obwieszczenia.

ad F. L. D Zl. 90.641/902 (7099 3—3)
Kundmachung des Finanzministeriums in Betreff der Ausfolgung neuer Couponsbogen zu den 4 perc steuerpflichtigen und steuerfreien Schuldverschreibungen der Prioritäts-Anleihe der Kaiserin Elisabeth-Bahn.

Mit Rücksicht auf die am 1. Oktober d. J. eintretende Fälligkeit der Talons der 4 per. steuerpflichtigen, beziehungsweise steuerfreien Schuldverschreibungen der Prioritäts-Anleihe der Kaiserin Elisabeth-Bahn a 3000 Mark und 600 Mark, beziehungsweise 2000 Mark und 400 Mark deutscher Reichswährung werden hiemit für die Hinausgabe neuer Couponsbogen folgende Bestimmungen getroffen.

1. Die Ausgabe der neuen Couponsbogen, welche bei der steuerpflichtigen Prioritäts-Schuldverschreibungen 19 Halbjahrescoupons á 60 Mark, beziehungsweise 12 Mark mit den Fälligkeitsterminen 1. April 1903 bis 1. April 1912, bei den steuerfreien Prioritäts-Schuldverschreibungen 38 Halbjabres coupons á 40 Mark, beziehungsweise 8 Mark mit den Fälligkeitsterminen 1. April 1903 bis 1. Oktober 1921 und einen Talon enthalten, wird mit 1. Oktober 1902 beginnen.

2. Die neuen Couponsbogen können erhoben werden:

a) bei k. u. k. Staatschuldencasse in Wien;

b) in Berlin: bei der Direction der Discontogesellschaft Bank für Handel und Industrie, deutschen Bank, S. Bleichröder und Mendelsohn und Co., in Frankfurt a. M. bei der Filiale der Bank für Handel und Industrie, deutschen Vereinsbank, Filialie der Direction der Disconto-Gesellschaft und deutschen Effecten- und Wechselbank;

in Stuttgart: bei der Württembergischen Vereinsbank;

in München: bei der Bayerischen Vereinsbank und bei Merck, Finkuft;

in Köln: bei Sal. Oppencheim jun. u/. C.

3. Bei der Staatsschuldencasse haben die Parteien, wenn sie mehr als Einen Talon beibringen, die Talons mittels Consignationen welche nach Schuld- und Werthkategorien getrennt auszufertigen sind, einzureichen.

Uiber mehrere Consignationen derselben Gathung ist ein Summarium mit Angabe der Anzahl der Pakete und der Stückzahl der Talons beizubringen.

Einzelne Talons sind ohne Consignation einzureichen, doch ist auf der Rückseite solcher Talons der Name und Wohnort des Einreichers anzusetzen.

Einzeln überreichte Talons werden sogleich liquidirt und die hiefür gebührenden Couponsbogen noch am Einreichungstage den Partei ausgefolgt.

Für die mit Consignationen eingereichten Talons wird ein Rückschein ausgegeben und hiebei der Partei der Zeitpunkt mitgetheilt, zu welchem die entsprechenden Couponsbogen gegen Abgabe des Rückscheines behoben werden können.

Parteien, welche ausserhalb Wiens in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern ihren Wohnsitz haben, ist gestattet, die Einreichung von Talons bei der k. k. Staatsschuldencasse durch Vermittlung der nächstgelegenen k. k. Steuerämtes und ausserhalb Niederösterreichs auch durch Vermittlung der betreffenden k. k. Ländercassen (Landes-Haupcassen, Finanz-Landescassen, Filial-Landescasse in Krakau, Landes-Zahlämter) derart zu bewirken, dass die Talons in derselben Weise, wie es für die Einreichung bei der k. k. Staatsschuldencasse vorgeschrieben ist, dem k. k. Steueramte, beziehungsweise der k. k. Ländercasse zum Behufe der Einsendung an die k. k. Staatsschuldencasse gegen Empfangsbestätigung übergeben und seinerzeit die von dieser Casse an das Steueramt, beziehungsweise die Ländercasse gelangenden Couponsbogen daselbst gegen Rückstellung der Empfangsbestätigung übernommen werden.

Der Zeitpunkt der Ausfolgung der Couponsbogen wird im letzteren Falle dem Einreicher seitens des Steueramtes, beziehungsweise der Ländercasse, bekannt gegeben werden.

4. Bei der unter 2 b angeführten Vermittlungsstellen sind die Talons mittels in doppelter Ausfertigung ausgestellter Verzeichnisse einzureichen, welche die Werthkategorie und die Nummern der Talons enthalten und von der Partei unter Angabe ihres Wohnortes gefertigt sein müssen. Für die Talons jeder Schuldgattung ist ein abgesondertes Verzeichniss zu verlassen.

Die eingereichten Talons werden von den Vermittlungsstellen mit der Bestätigung der Anmeldung versehen und sodann der Partei unter Angabe, des Zeitpunktes, zu welchem die Couponsbogen erhoben werden können, zugestellt. Zur angegebenen Zeit werden der Peitei die neuen Couponsbogen gegen Beibringung und unter Einziehung der mit der Bestätigung der Anmeldung versehenen Talons ausgefolgt werden.

Die Erhebung der Couponsbogen kann nur bei derjenigen Vermittlungsstelle stattfinden, bei welcher die correspondirenden Talons zum Zwecke der Couponsbogen Erhebung präsentirt und mit der Anmeldungsklausel versehen worden sind.

5. Die neuen Couponsbogen werden an die Partei in allen Fällen unentgeltlich verabfolgt.

Wien, am 25. Juli 1902.

L. cz. A. 227/2 i 228/2 (3) (7111 2—3)
Wzywa się Froima i Hindę Donner, z miejsca pobytu nieznanych, żeby do spadku po Hindzie Donner w r. 1844 i po Froimie Donner w r. 1848 zmarłych, do roku się zgłosili, oświadczenie do spadku wnieśli, bo inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzi się z Izaakiem Wetznerem z Dynowa, jako dla nich ustanowionym kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 14. lipca 1902.

L. cz. A. 112/2 (3) (7148 2—3)
Wzywa się Jana Spiecha z miejsca pobytu nieznanego, aby w ciągu roku oświadczył do spadku po Wojciechu Spiechu 17. października 1901 ab intestato zmarłym, bo inaczej dalsze postępowanie spadkowe przeprowadzi się z jego kuratorem Janem Szepelakiem z Hłudna.
C. k. Sąd powiatowy.
Dynów, dnia 12. czerwca 1902.

L. cz. A. 421/2 (5) (7113 2—3)
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Marya Rudaniec zmarła dnia 5. marca 1876 w Kociubińcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołany jest do tego spadku Hryńko Rudaniec.

Gdy miejsce pobytu Hryńka Rudańca nie jest znane, przeto wzywa się go, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc, do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dlań kuratorem Teodorem Duckim w Kociubińcach przeprowadzonym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 18. lipca 1902.

L. Prez. 13.611 (7183 1—3)
## OBWIESZCZENIE.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Jan Meleszkiewicz reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3. kwietnia 1902 L. 5530 notaryuszem w Niżankowicach zamianowany, złożywszy dnia 12. sierpnia 1902 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.
Lwów, dnia 12. sierpnia 1902.

L. 1033 02 (7157)
Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza, że Dr. Emil Michał Pasionek 21. sierpnia 1902 wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Nowym Sączu.
Kraków, 21. sierpnia 1902.

L. cz. C. I. 193/2 (1) (7223)
Przeciw nieobecnemu Petrowi Dmytrowi Polańskiemu, przedtem w Polanach surowicznych, wniósł Andrzej Kopina rolnik w Polanach surowicznych pozew o własność gruntu w Polanach surowicznych położonego.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 29. sierpnia 1902 o godz. 9 rano, biuro 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Jana Polańskiego „Pańków" w Polanach surowicznych będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rymanów, dnia 15. sierpnia 1902.

do l. cz. V. 5/860 (2) (7069 2—3)

# Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa nieznanych właścicieli nastepujących w tutejszym c. k. urzędzie depozytowym od lat przeszło 30 przechowanych effektów pieniężnych, gotówki i t p., ażeby w ciągu jednego roku i 45 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej" licząc, wykazali swe prawa do depozytu tego, inaczej bowiem takowy Skarbowi Państwa wydanym zostanie.

| Nr. masy | Liczba uchwały | Nazwa masy depozytowej | Gotówka kor | Gotówka hal. | Akta l. czynn. |
|---|---|---|---|---|---|
| 525 | 7441/71 | Hersch Sandauer na rzecz Biny Rosenthal | 97 | 41 | V. 5,860. |
| 188 | 1432/69 | Masa spadkowa śp. Zuzanny z Tarnowieckich Putiatyckiej właścicielki dóbr Ułyczno | 167 | 22 | G. E. 340. |
| 1230 | 5629/71 | Masa Jana i Jordana Matkowskich | 11 | 80 | G. E. 284 |
| 1173 | 10607/70 | Masa sporna Mojżesza Freilicha przeciw Berlowi Baumgarten | 3 | 61 | IX. 1711/70. |
| 250 | 3221 60 | Masa śp. Jana Hoszowskiego | 20 | 26 | IV. 28/55. |

Sambor, dnia 14. czerwca 1902.

L. 861/02 (7156)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza, że Dr. Juliusz Popiel adwokat w Nowym Targu przesiedla się 4. października 1902 do Czarnego Dunajca i że jego substytutem ustanowiony został Dr. Bernard Kohn adwokat w Nowym Targu.

Kraków, 21. lipca 1902.

L cz. C. I. 177/2 (1) (7222)

Przeciw nieobecnemu Dawidowi Fischerowi, przedtem w Czeremsze, wniósł Manes Trenczer w Czeremsze pozew o 244 koron.

Ustna rozprawa odbędzie się 28. sierpnia 1902 o godz. 8 rano biuro 4

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Isra l Wolf Südwärts z Jaślisk będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, dnia 26. lipca 1902.

L. cz. C. 180/2 (1) (7218)

Przeciw Meilechowi Schacht, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Łące przez Piotra Czajkowskiego Trunko pozew o 412 kor. 26 hal.

Na podstawie pozwu z dnia 6. sierpnia 1902 C. I. 180/2 wyznacza się w sądzie tutejszym audyencyę na dzień 9. września 1902 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Meilecha Schachta, ustanawia się p. Piotra Bilińskiego Słotyło w Łące kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Meilecha Schachta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łąka, dnia 6. sierpnia 1902.

L. cz. Cw. II. 1253/2 (2) (7198)

Przeciw Aleksandrze Kahane, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Stanisława hr. Siemieńskiego w Jarosławiu pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Aleksandry Kahane, ustanawia się p. dra Bednarskiego, adw. w Krakowie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną, w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 13. sierpnia 1902.

L. cz. Cw. 1355/2 (2) (7158)

Przeciw Albertowi Wagnerowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez spółkę handlową rolniczo-przemysłową w Kołomyi pozew wekslowy o 315 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakazy zapłaty dnia 9. sierpnia 1902 do l. cz. Cw. 1355/2.

Celem strzeżenia praw Alberta Wagnera ustanawia się Pana Dra Jurczenkę adwokata w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Alberta Wagnera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 19. sierpnia 1902.

L. cz. C. 213/2 (1) (7212)

Przeciw Michałowi Miazdze i tow. z Widełki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pozew o 272 kor. z. p. n.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9. września 1902 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Michała Miazgi ustanawia się pana Augustyna Hliniaka w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Miazgę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 26. sierpnia 1902.

L. cz Cb. 1926/2 (1) (7217)

Przeciw Janowi Nannkinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Abrahama Hirscha Sonnenscheina pozew o 37 kor. 56 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono została audyencya na dzień 2. września 1902.

Celem strzeżenia praw Jana Nannkina, ustanawia się p. Antoniego Kolkę, wójta w Długoszynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Nannkina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworzno, dnia 22. sierpnia 1902.

L. cz. Cb. 1923 2 (4) (7215)

Przeciw Janowi Nannkinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Henryka Rybowskiego, krawca w Jaworznie pozew o 28 kor. z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya na dzień 2 września 1902.

Celem strzeżenia praw Jana Nannkina, ustanawia się p. Antoniego Kolkę, wójta w Długoszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworzno, dnia 26. sierpnia 1902.

L. cz. Cw. IV. 1799/2 (3) (7194)

Przeciw p. Henrykowi Stern którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do niżej wymienionego c. k. sądu przez Bracia Frölich i Sp. we Wiedniu pozew wekslowy o 853 kor. 10 hal.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dr. Adolfa Menkesa adwokata we Lwowie kuratorem który go zastępywać będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 15. sierpnia 1902.

L. hip. 3226/1, 498/2, 2075/2, 2251/2 (7167)

Nieobecnym 1) Iwanowi Petryga, 2) Rozalii Kaczorowskiej, 3) Iwanowi Duchajle i 4) Katarzynie Gadtkalnej mają być doręczone uchwały tabularne ad 1. z 31/8 1900 l. hip. 2384/00 dozwalające wpisu w whl. 344 gm. Strzałkowce, ad 2. z 13/4 1901 l. hip. 1261/1 dozwalająca wpisu w whl. 1021 gm. Borszczów, ad 3. z 26/3 1902 l. hip. 858/2 dozwalająca wpisu whl. 247 gm. Burdiakowce, ad 4. z 30/4 l. hip. 1453/1 dozwalająca wpisu w whl. 357 gm. Cygany.

Kuratorami dla strzeżenia praw ustanowiono:

ad 1. Iwana Olijnika z Strzałkowiec,

ad 2. i 3 adw. dr. Frieda z Borszczowa.

ad 4. Józka Barszczka z Cygan.

Kuratorowie zastępywać mają nieobecnych, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów, dnia 24. sierpnia 1902.

L. cz. C. XII. 539/2 (6) (7191)

Przeciw p. Markusowi Bornstein jako wtór pozwanemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez p. Alexandra Salzera pozew o 912 kor. 97 h. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 9. września 1902 o godz. 9 przed południem w ts. sali Nr. III.

Celem strzeżenia praw Markusa Bornsteina ustanawia się p Dr. Seweryna Panetha adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wtór pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy S. I., Oddział XII.

Lwów, dnia 26. sierpnia 1902.

G. Zl. Cw. IV. 1847/2 (2) (7192)

Wider Herr Simon Schwarz Kaufmann zuletzt in Zakla wohnhaft dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Landes als Handels Gerichte in Lemberg von Filiale der k. k. priv. gal. Actien hypothekenbank durch den Adw. Dr. Dornbaum in Czernowitz wegen 1500 K s. u. g. eine Klage angebracht.

Auf Grund der Klage wurde dem Beklagten der Zahlungsaustrag obigen Wechselsumme am 12. Agust 1902 angeordnet.

Zur Wahrung der Rechte des Herrn Simon Schwarz wird Herr Dr. Bronisław Ostaszewski Adwocat in Lemberg zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Bechlagten in der bezeichneten Rechtsache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmöchtigen namhaft macht.

K. k. Landes als Handelsgericht, Abtheilung IV.

Lemberg, am 14. August 1902.

G. Zl. Cw. IV. 1847/2 (3) (7193)

Wider Herrn Feliks Löwenstein zuletzt in Wien wohnhaft dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem K. K. Landes als als Handels Gerichte in Lemberg von Filiale der K. K. priv. gal. Actienhypotekenbank durch den Adw. Dr. Dornbaum in Czernowitz wegen 1500 K. s. n. g. eine Klage angebracht.

Auf Grund der Klage wurde dem Beklagten der Zahlungsauftrag obiger Wechselsumme am 12. August 1902 angeordnet.

Zur Wahrung der Rechte des Herrn Feliks Löwenstein wird Herr Dr. Marceli Paneth Advocat in Lemberg zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Beklagten in in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. K. Landes als Handelsgericht, Abtheilung IV.

Lemberg, am 14. August 1902.

L. cz. C. I. 206/2 (1) (7176)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Iwanowi Kizyma i Annie Kizyma przedtem w Korzelicach wnieśli Kaśka Chuda zam. Hajas i Ludwik Hajas, rolnicy z Korzelic, skargę o własność 2/4 części whl. 33 i 193 ks. gr. gm. Korzelice.

Ustna rozprawa odbędzie się 15. września 1902 godzina 8 przed południem w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat Dr. Schenker w Przemyślanach będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przemyślany, dnia 13. sierpnia 1902.

L. cz. Cg. I 83/2 (1) (7160)

Przeciw Józefowi Mahlerowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Rebekę Blumenkranz pozew o 1500 złr. czyli 3000 koron.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Mahlera ustanawia się Pana Dr. Tadeusza Gałkiewicza adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Mahlera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 24. lipca 1902.

L. cz C. II. 177/2 (2). (7214)

Przeciw Janowi Migaczowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Michała Cempę pozew o zapłatę 540 kor.

Na podstawie pozwu z 19. lipca 1902 wyznaczoną została audyencya na dzień 5. września 1902 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Migacza ustanawia się Pana Dr Feuersteina w Grybowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Migacza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 26. sierpnia 1902.

# Firmy.

L. cz. Firm. 183/2 (7159)

Obwieszczenie

Zarządza się wykreślenie z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisanej wskutek uchwały z 31. marca 1887 L. 2765 spółki magazynowej szewskiej, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Kołomyi z powodu, że spółka ta nie weszła wcale w życie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 24. lipca 1902.

L. cz. Firm. 258 Spłk. I. 17/13 (7146)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Bosyry.

Brzmienie firmy: Perla Fast i Marya Weisselberger wyrób wódki i wypas bydła w Bosyrach.

Z powodu rozwiązania interesu to jest sprzedaży dóbr Bosyry i zwinięcia całego przedsiębiorstwa.

Data wpisu: Tarnopol, dnia 25. lipca 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 19. lipca 1902.

G. Zl. Firm. 136/99 Einz. I. 30/99 (7072)

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Einzel-Firmen.

Sitz der Firma: Oświęcim.

Firmawortlaut: (polnisch) „Pierwsza galicyjska fabryka śrub, nitów i muterek w Oświęcimiu. Juliusz Kaszab" (deutsch) „Erste galizische Schrauben, Nieten- und Mutternfabrik in Oświęcim, Julius Kaszab".

Infolge Geschätsauflassung.

Datum der Eintragung: 8. August 1902.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.

Wadowice, am. 7. August 1902.

G. Zl. Firm. 170/2 Stow. I. 298 (7129)

Kundmachung.

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht Abth. II. in Stanislau veröffentlicht, dass es gleichzeitig verordnet in dem Register für Genossenschaftsfirmen bei der Firma „Credit Anstalt in Monasterzyska die in der am 24. April 1902 in Monasterzyska abgehaltenen ordentlichen Generalversammlung der Mitglieder beschlossene Änderung der §§. 7, 11 und 81 der Genossenschaftsstatuten mit dem Beifügen einzutragen, dass diese Änderung im Beilagebuche eingesehen werden kann.

Stanislau, am 21. Juli 1902.

L cz. Firm. 178/2 Stow. II. 152 (7130)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że równocześnie poleca się prowadzącemu rejestra, ażeby w rejestrze dla Stowarzyszeń przy firmie „Kasa oszczędności i zaliczkowa w Buczaczu" wpisał, że na odbytem dnia 22. czerwca 1902 walnem zgromadzeniu członków tego Stowarzyszenia zmiana §. 9, 12, 15, 18, 24 i 55 statutów tego stowarzyszenia uchwaloną została a zarazem oznajmia się, iż zmiany powyższe w księdze załączek mogą być przejrzane.

Stanisławów, dnia 21. lipca 1902.

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw.

# FABRYKA FARB FASADOWYCH

Karola Kronsteinera, Wiedeń III., Hauptstrasse 120.

**Wyszczególniona złotymi medalami.**

Korespondencya w języku polskim.

Dostawca acyks. i książęcym zarządom dóbr, c. k zarządom wojskowym, kolejowym, towarzystwom przemysłowym, górniczym i hutniczym, budowniczym, przedsiębiorcom budowlanym jakoteż właścicielom fabryk i kamienic.

**Farby fasadowe, trwałe na powietrze**

rozpuszczające się w wapnie, mogą być dostarczone w suchym stanie w proszku, w 40 rozmaitych wzorach, od 16 ct. i wyżej, za kilogr i równają się co do czystości i tonu farby, zupełnie lakierowi olejnemu.

**200 koron nagrody za udowodnienie naśladownictw.**

**Karta z próbami, jakoteż sposób użycia bezpłatnie i opłacone.**

---

## Otwarto w Pasażu Mikolascha

od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

## Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. = Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 24-go sierpnia

**Cesarstwo marokańskie - - -**

**Wstęp 10 ct.**

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

---

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

---

**Do serc litościwych** udaje się matka z 5-ciu dzieci pozostająca w opłakanym położeniu. — **Mulikowa,** Łyczakowska 48.

---

**Świeży miód deserowy** kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. **Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany pl.**

---

**Meble gięte.**

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

---

**Poszukuje się natychmiast osobę** któraby za bardzo dobrem wynagrodzeniem przyjęła dziecię na utrzymanie od 1—15 września 1902. **Tylko osoby sumienne** niech wnoszą ofertę zaraz do Biura dzienników Pasaż Hausmana 9. pod **Dobre utrzymanie.**

---

**Rodzicom którzy chcą umieścić dzieci na stancyę może wskazać zacne domy biuro Zagórskiej, Lwów, ulica Chorążczyzny 7.**

---

W Zakładzie naukowym

**p. Maryi Bielskiej**

Lwów, Pańska 5, wpisy rozpoczynają się 1. września 1902.

---

**Winogrona Mostarskie**

Žilarka i Blatina po 3 K, Figi zielone po 2 K za koszyk 5 kilowy, wysyła za zaliczką albo za poprzednim nadesłaniem należytości **Danilo Damjánovic** w Mostarze (Bośnia).

---

**Skład płócien Korczyńskich Lwów, Halicka 16, poleca w wielkim wyborze gotową bieliznę damską, męską i dziecinną oraz kołdry na wełnianej wacie i materace włosienne.**

---

**Losy na spłaty miesięczne**

z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty poleca dom bankowy

**Schütz i Chajes**

we Lwowie, pl. Maryacki 7.

Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet. Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizya losów i efektów.

**Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.**

---

**Herbaty** znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.

**poleca handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

---

**Uwiadomienie.**

W kancelaryi urzędu zastawniczego „Pii Montis" kościoła ormiańskiego katedralnego lwowskiego, będą dnia 3. października 1902 r. z rana od 9-tej do 2-giej godziny z południa przez publiczną licytacyę sprzedawane złoto, srebro i klejnoty, zastawione a nieoprocentowane w czasie od dnia 1. maja 1901 do końca lipca 1901 od Nr. 3053 aż do Nr. 5840 włącznie.

Lwów, dnia 27. sierpnia 1902 r.

---

## Kuryer Kolejowy

zawiera:

Najdokładniejszy rozkład jazdy dla Galicyi i Bukowiny.

Wszelkie połączenia z zagranicą i do miejsc kąpielowych.

Ceny biletów jazdy.

Mapę sytuacyjną.

Dział informacyjny etc. etc.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników, trafikach.

**= Cena 12 ct. =**

---

**Szkoła malarstwa,**

rzeźby, rysunków i sztuki stosowanej we Lwowie (Atelier Akademicka 16) pod art. kier. **S. Batowskiego, R. Bratkowskiego, A. Popiela.**

Uczniów przyjmuje się tylko na cały rok szkolny za opłatą roczną 155 zlr., którą przyjmuje zarząd i w ratach miesięcznych. Wpisy przyjmuje od 28. sierpnia **Stefania MIKULI** ul. Chorążczyzna 12, parter, w godzinach 10—1 i 4—6.

---

**Na wszystkie**

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, tygodniki, illustracye artystyczne, pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę, po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

**Lwów, pasaż Hausmana 9.**

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

---

Otwarte cały rok.

**SANATORIUM**

**Dra Eugeniusza WAJGLA**

**Lwów, ul. Hausnera l. 11,**

pod adm. kierownictwem **Kazimierza Soleckiego.**

Nowo urządzone i przebudowane.

**Przyjmuje chorych** na stały pobyt, celem leczenia **wszelkich chorób,** z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych. Prospekta na żądanie wysyła **Zarząd.**

Otwarte cały rok.

Otwarte cały rok.

Otwarte cały rok.

---

**Ogłoszenie licytacyi.**

W celu wykonania budowy gmachu szkolnego na realności miejskiej przy ul. Kordeckiego ogłasza się publiczną licytacyę. Oferty wnieść można na całą budowę ryczałtowo, albo na każdy poszczególny dział robót.

Termin do wniesienia ofert oznacza się na dzień 2. września b. r. o godzinie 11-tej przed południem w miejskim Urzędzie budowniczym. Tamże przejrzeć można w godzinach urzędowych plany budowy, wykazy robót i warunki licytacyjne tudzież zasięgnąć potrzebnych objaśnień.

**Z miejskiego Urzędu budowniczego.**

Lwów dnia 26. sierpnia 1902.

---




---

REDAKCYA

# Tygodnika Mód i Powieści

wspaniale illustrowanego pisma dla kobiet

**Rozszerzyła objętość pisma — Wprowadziła ważne ulepszenia w dziale mody**

dodaje do każdego numeru oprócz arkuszy strojów kobiecych, także

Kolorowaną planszę mód

oraz niezależnie od arkuszy z krojami i wzorami robót kobiecych

**Formę z bibułki**

(ilekroć moda przyniesie zasadniczą zmianę w kroju sukien).

Stała rubryka: „Poradnik dla kobiet" obejmie: Informacye z dziedziny hygieny; Dział pedagogiczny; Informacye dotyczące pracy dostępnej kobiecie; Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego, wreszcie część kulinarną.

Dział literacki: Belletrystykę; Sprawozdania krytyczne; Ruch umysłowy; Kwestye społeczne; Postęp wiedzy; Kroniki miesięczne i obszerne korespondencye.

**Prenumeratę przyjmuje**

Główna Ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści

**we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.**

**Warunki prenumeraty:**

| we Lwowie: | | w Galicyi z przesyłką: | |
|---|---|---|---|
| kwartalnie | 3 kor. — hal. | kwartalnie | 3 kor. 60 hal. |
| półrocznie | 6 kor. — hal. | półrocznie | 7 kor. 20 hal. |
| rocznie | 12 kor. — hal. | rocznie | 14 kor. 40 hal. |

**Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Ekspedycya.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.